

OLECKO: CZTERY OSOBY NIE ŻYJĄ



W zderzeniu dwóch samochodów osobowych śmierć na miejscu poniosły cztery osoby w starszym wieku. Do wypadku doszło wczoraj na skrzyżowaniu DW 655 z obwodnicą Olecka. Kierowca fiata, jadąc od strony Olecka, nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu kia, który jechał obwodnicą Olecka od strony Ełku w kierunku Gołdapi. Łącznie pojazdem podróżowało sześć osób.

PONIEDZIAŁEK
114|09|2020

DZIENNIK ELBLĄSKI

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)



ARCHEOLODZY SZUKAJĄ KRZYŻACKIEGO ZAMKU \6



Ełczanie widzieli zgłiszczą greckiej Morii

W obozie dla uchodźców na greckiej wyspie Lesbos doszło do ogromnego pożaru. Tysiące ludzi zostało pozbawionych dachu nad głową. Spalony obóz widzieli również ełczanie. Do Grecji polecili z planami nagrania filmu o życiu uchodźców.

Grupa ełczan na grecką wyspę Lesbos dotarła jeszcze przed pożarem w jednym z największych w Europie obozie dla uchodźców. W obozie Morii żyło około 12-13 tys. uchodźców z Syrii, Iraku czy Afganistanu. Po co polecili na Lesbos? To efekt pracy nad trzecią odsłoną projektu Dziurawa Skarpeta. Tym razem młodzi twórcy zapla-

nowali współpracę z polską organizacją Refocus Media Labs pracującą z uchodźcami na wyspie Lesbos w Grecji oraz Social Youth Development K.A.N.E. również z Grecji. Tematem tego projektu jest problem uchodźców dotkniętych konfliktem wojennym, którzy utknęli na wyspie Lesbos w Grecji. Oczami młodzieży z Polski i Grecji chcieli pokazać życie w obozie.

Obóz jest całkowicie odizolowany. Nikt, również ełczanie, nie może tam wejść.

— Byliśmy w Morii w celu spotkania z jedną z organizacji wspierających uchodźców. Zostaliśmy zatrzymani przez

policię i wojsko, zatrzymano nasze dowody osobiste na jakiś czas jedynie za to, że tam przyjechalśmy — relacjonuje ełczanin Michał Łebski.

Jedyną formą kontaktu z młodzieżą „po drugiej stronie” był internet. Taki kontakt udało się nawiązać. Wszystko zapowiadało się bardzo ciekawie. Niestety w nocy z wtorku na środę wybuchł pożar. Potem był kolejny. Obóz przestał istnieć.

— Nasza pierwsza wizyta przygotowawcza związana z nowym projektem „The Hole In The Sock Refocus” przyniosła nam ogrom smutku, przykrych emocji, poczucia winy — pisze w mediach

społecznościowych Michał Łebski. — Horror, jaki zaczął się w nocy, spowoduje niewyobrażalne skutki dla całej wyspy. Mieszkańcy obozu, jak opisuje jedna z gazet, nie chcieli wpuścić straży pożarnej, aby mogły ugasić pożar. Ogień został podłożony w kilku miejscach przez osoby z obozu skierowane na kwarantannę. Wszyscy mieszkańcy ruszyli w stronę miasta oraz rozproszyli się w okolicznych gajach oliwkowych. Sytuacja przed pożarem była bardzo napięta, teraz zapowiada się na kolejne tragedie. Samego pożaru ełczanie nie widzieli. Gdy pojechali na zgłiszczą, dotarli na miej-



Fot. Michał Łebski/Dziurawa Skarpeta

sce bez żadnego problemu. Robili zdjęcia. Nikt ich nie zatrzymał, nikt nie robił żadnego problemu.

— Kilka tysięcy ludzi z dnia na dzień stała się wtórnie osobami bezdomnymi. Pojawiły się grupy osób, które

przyjechały atakować uchodźców. Co najmniej 40 proc. z nich to dzieci — relacjonuje Michał Łebski.

Ogromnym, jeśli nie największym problemem, są nowe zakażenia wśród uchodźców.

tom



Ksiądz profesor Alfred Wierzbicki to etyk z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Razem z kilkunastoma innymi osobami podpisał poręczenie dla Margot po tym, jak trafiła do aresztu. Dziś niektórzy żądają, by wyrzucono go za to z lubelskiej uczelni (o LGBT piszemy także na str. 8-9)

NIE OSZUKUJ, BO... SPORO ZAPŁACISZ

EKOLOGIA \\ Kończy się czas niepłacenia za śmieci. Straż miejska dostała większe uprawnienie. Teraz może nas ukarać mandatem za niezłożenie deklaracji śmieciowej czy podanie w niej nieprawdziwych informacji. Kara to nawet 500 złotych.

Czwartego września weszła w życie nowelizacja rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie wykroczeń. Zgodnie z nowymi przepisami funkcjonariusze straży gminnych i miejskich będą mogli nałożyć mandat do 500 zł na osoby, które nie chcą płacić za śmieci. Chodzi tu o firmy i osoby, które nie złożyły deklaracji śmieciowej bądź też podały w nich nieprawdziwe informacje.

— Zdecydowana większość podmiotów gospodarczych na bieżąco nie składa deklaracji, a osoby fizyczne często zaniżają liczbę osób zamieszkujących daną nieruchomość. Było to niesprawiedliwe wobec tych, którzy płacą za odbiór śmieci — mówi Jarosław Lipiński, komendant Straży Miejskiej w Olsztynie.

STRAŻNICY KONTROLUJĄ POSESJE NA PODSTAWIE INFORMACJI Z WYDZIAŁU ŚRODOWISKA URZĘDU MIASTA W OLSZTYNIE.

Do tej pory w razie stwierdzenia nieprawidłowości, a więc niezłożenia deklaracji śmieciowej czy też podania tam nieprawdziwych informacji, mogli tylko przekazać sprawę do ratusza, który mógł wszcząć postępowanie administracyjne wobec firmy czy mieszkańca.

— TERAZ MAMY MOŻLIWOŚĆ WYMIERZENIA OD RAZU KARY. MANDAT MOŻE WYNIĘĆ DO 500 ZŁ

— dodaje komendant Lipiński. Samorządy od dawna domagały się nowych regulacji,



Fot. Straż Miejska w Elblągu

Wyposażeni w nowe przepisy strażnicy miejscy już kontrolują, czy rzetelnie płacimy za odpady

bo problem uchylania się od opłat za odbiór odpadów jest poważny, szczególnie dotyczy to osób wynajmujących mieszkania. W deklaracji widnieje zwykle tylko właściciel lokalu, tyle że w rzeczywistości mieszka tam np. kilku studentów. Olsztyński magistrat szacuje, że 10 proc. mieszkańców nie płaci za śmieci. A to oznacza, że płacą za nich inni.

— Konsekwencje ponoszą uczciwi mieszkańcy — mówi Zdzisław Zdanowski, dyrektor wydziału ochrony środowiska Urzędu Miasta w Olsztynie.

— MYŚLĘ, ŻE GROŻBA MANDATU PODZIAŁA NA WYOBRAŹNIĘ LUDZI. CHOĆ KONTROLA NIE BĘDZIE PROSTA, BO ŁATWIEJ UDOWODNIĆ, ŻE KTOŚ NIE MIESZKA NIŻ TO, ŻE MIESZKA.

Teraz strażnicy dostali narzędzie, którego do tej pory nie mieli.

Od kwietnia przyszłego roku mieszkańcy Olsztyna mają płacić z śmieci na podstawie zużycia wody. Nieistotne będzie więc, ile kto osób poda w deklaracji śmieciowej. Jednak firmy nadal będą płacić za odbiór odpadów, składając deklarację śmieciową. Niemniej cały system gospodarki odpadami stanie się bardziej szczerzy.

Wprawdzie do tej pory w razie stwierdzenia, że ktoś nie złożył deklaracji śmieciowej lub podał w niej nieprawdę, urząd miejski czy gminy mógł wszcząć wobec tej osoby postępowanie administracyjne, to jednak trwało. Teraz strażnik będzie mógł od razu ukarać nas mandatem.

— Nowe przepisy obowiązują od niedawna, więc jeszcze nikogo nie ukaraliśmy mandatem — mówi komendant Lipiński

W Ilawie...

od czterech lat nie ma już straży miejskiej a więc mandat od strażników za brak deklaracji śmieciowych

mieszkańcom nie grożą, ale... nie do końca.

— Mamy tylko postępowanie administracyjne, które niestety trwa dłużej — mówi Bogusław Bandelewski z ilawskiego ratusza. — Dlatego w niektórych przypadkach o pomoc prosimy dzielnicowych. Groźba mandatu dobrze działa na niejednego.

Jak szacuje urzędniczka w Ilawie za śmieci nie płaci ok. 10 proc. ilawian. Związek Gmin Czyste Środowisko, którego Ilawa jest członkiem, szykuje się do kontroli. Wtedy będzie można porównać doкладnie złożone deklaracje ze stanem faktycznym.

Straż Miejska w Giżycku na razie nie podejmowała konkretnych działań w sprawie kontroli odnośnie segregacji odpadów i opłat za ich wywóz.

W Elblągu strażnicy już podjęli pierwsze interwencje, wykorzystując nowe przepisy.

— Na ich podstawie strażnik może nałożyć mandat do 500 zł na osobę, która nie złożyła odpowiedniej deklaracji. Taka sama kara może spotkać

osobę, która nie podała prawdziwych informacji w deklaracji, żeby płacić mniej za wywóz odpadów — mówi Marcin Bukowski, zastępca komendanta Straży Miejskiej w Elblągu. — Mamy już za sobą pierwsze interwencje i kontrole.

— Do tej pory nie mieliśmy jeszcze w Ostródzie przypadku ukarania takim mandatem osoby, która nie złożyła deklaracji śmieciowej lub nie segreguje śmieci — mówi Robert Kwiatek, zastępca komendanta Straży Miejskiej w Ostródzie. — Na pewno będziemy przeprowadzali kontrole w mieście. Jak się zakończą, będzie zależało od strażnika, który będzie ją przeprowadzał. Zgodnie z przepisami może to być pouczenie, mandat lub skierowanie sprawy do sądu. Tak jak w przypadku innych wykroczeń — dodaje Robert Kwiatek.

Sprawa kontroli nie jest jednak taka prosta

— Zastanawiamy się, jak skutecznie egzekwować to prawo — mówi Maciej Ambroziak, komendant Straży Miejskiej w Giżycku. — Jesteśmy w kontakcie z Mazurskim Międzygminnym Związkiem Gospodarka Odpadami, chociażby w kwestii udostępnienia list osób, które złożyły deklaracje na odbiór śmieci. Jeśli w przypadku domów jednorodzinnych sprawdzenie segregacji jest w jakiś sposób możliwe, to w zabudowie wielorodzinnej, w blokach spółdzielczych taka kontrola jest w zasadzie niemożliwa, możemy jedynie swoje uwagi zgłaszać do zarządcy.

Komendant Ambroziak uważa, że jeszcze większy nacisk należy położyć na edukację, na uświadamianie ludziom konieczności segre-

Od stycznia do końca sierpnia tego roku strażnicy miejscy w Olsztynie wypisali

2860

mandatów na kwotę

228 620 zł

z tego z ustawy o odpadach i ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nałożono 20 mandatów na kwotę

3100 zł

gowania śmieci, dbania o środowisko.

— Dopóki ludzie sami nie nauczą się ekologicznej odpowiedzialności, sensowności segregowania śmieci, to żadne przepisy, żadne kary nie pomogą — dodaje komendant giżyckiej Straży Miejskiej.

Andrzej Mielnicki, az.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REDAKTORZY WYDANIA
Miroslaw Wieczorek wydawca@gazetaolsztynska.pl
Igor Hrywna
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Bartosz Orliński

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 65

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Rybacka 35
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
gazeta@dziennikelbaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelbaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



PROTESTOWALI PRZECIWKO MASECZKOM

COVID W manifestacji przeciw antycovidowym ograniczeniom uczestniczyło kilkudziesięciu aktywistów z Olsztyna. Chcą założyć stowarzyszenie. W Warszawie do manifestantów przemawiali m.in. Grzegorz Braun z Konfederacji i Justyna Socha ze STOP NOP.

Maseczki to tresura, zrzucie kagańce — skandowali w sobotę na ulicach Warszawy manifestanci, którzy przyjechali z całego kraju, również z Warmii i Mazur. Manifestacja w zapowiedziach organizatorów miała dorównać tym, które przetoczyły się przez kraje Europy Zachodniej. I choć sobotni przemarsz przez Warszawę zebrał kilka tysięcy uczestników rodzającego się w Polsce ruchu antycovidowego, to daleko było mu od ich niemieckiego czy brytyjskiego pierwowzoru. Na szczęście również pod względem przebiegu manifestacji. Nikt do antycovidowców ani — tak jak w Berlinie — nie strzelał, ani ich nie rozganiał.

— Zorganizowanych i znających się ludzi było od nas kilkanaście osób, ale spotkaliśmy kilkudziesięciu olsztynian, którzy nie należą do naszej grupy. Przyciągał ich nasz baner — relacjonuje Piotr Wyszynski z Olsztyna.

Liczba aktywistów z Warmii i Mazur zaangażowanych w działania przeciw antycovidowemu przepisom stała się powiększa. Do Warszawy miała pojechać jedynie garstka najbardziej zaangażowanych osób, które od kilkunastu dni prowadzą w stolicy Warmii i Mazur działania propagujące ideę STOP COVID.

— Mamy w planach założenie stowarzyszenia, organizowanie legalnych happeningów. Nie wykluczamy zgromadzeń, na których będziemy cytowali naukowców, lekarzy, genetyków, statystyków, analityków i biochemików, którzy z powodu niewłaściwej narracji nie są dopuszczani do mediów głównego nurtu kształtujących opinie społeczeństwa. Mówiąc delikatnie, poddają w wątpliwość zasadność tak radykalnych ograniczeń — Piotr Wyszynski.

Antycovidowy aktywista wskazuje przykłady Holandii i Norwegii, gdzie — jego zdaniem — już dawno zapomniano o tzw. pandemii. Według Wyszynskiego, Stop Covid Olsztyn ma...

— ...skłonić do samodzielnego zauważania absurdów, jakie mają miejsce w kraju i na świecie, ale i wskazania na łamanie podstawowych praw zapisanych w konstytucji — wyjaśnia Piotr Wyszynski.

Kim są olsztynscy antycovidowcy? To przede wszystkim młodzi ludzie, dla których ograniczenia związane z zakazami mającymi w swoim założeniu chronić przed rozprzestrzenieniem się wirusa COVID-19, są nie do zaakceptowania. Uważają, że rządy celowo tworzą atmosferę paniki wokół epidemii. W poprzedni weekend rozdali w Olsztynie ulotki propagujące ich punkt widzenia.



Z Warmii i Mazur na manifestację przeciw ograniczeniom związanym z epidemią koronawirusa pojechało do Warszawy kilkadziesiąt osób

— W samej Galerii Warmińskiej zdecydowana większość była w maskach. To właśnie do tych ludzi podchodziliśmy i dawaliśmy ulotki. Wiele osób było zdumionych, sporo osób dogłębnie czytało. Później poszliśmy również do Liroy Merlina. Po jakimś czasie zobaczył nas ochroniarz, ale do samych ulotek nic nie miał. Powiedział tylko, że powinniśmy założyć maski — relacjonuje na FB Mateusz Makuch, administrator grupy STOP COVID Warmia i Mazury.

Antycovidowcy tych, którzy dostosowują się do ograniczeń i noszą maseczki w miejscach publicznych, nazywają zniewolonymi. Starają się ich „uwolnić” właśnie poprzez ulotki i rozmowy. Antycovi-

dowcy chętnie dzielą się między sobą informacjami, który sklep toleruje chodzenie bez maseczek, a w którym ochrona szybko reaguje. Opisuja swoje doświadczenia na FB.

— Chwilę temu skończyłem robić zakupy w Lidlu przy Kołobrzeskiej. Poza mną było jeszcze czterech mądrych obudzonych ludzi w tym samym czasie. Żadna pracownica nie przyczepiła się do klientów bez maski, nawet ochroniarz stojący przy kasach. Odnoszę wrażenie, że działania z innych miast dały do myślenia. Jeszcze nie piszę, że wygraliśmy, bo może to być jednocześnie cisza przed burzą — opisuje jedna z olsztynskich antycovidowych aktywistek.

— Poszłam do szkoły. Wpuścili mnie, ale rozmowa z panią dyrektorką była możliwa tylko telefonicznie, bo nie miałam maski. Powiedziałam na wejściu, że nie nałożę kagańca. Chcieli mi zmierzyć temperaturę, więc zapytałam, czy ta pani jest pielęgniarką. Odpowiedziała, że nie, więc powiedziałam jej, że nie dam sobie zmierzyć temperatury, bo nie ma do tego uprawnień. Szkoła Podstawowa nr 15 w Olsztynie — dodaje inna z osób „uwolnionych” od maseczek.

— Dwie godziny na zakupach. W Zabce zostałam pouczona o obowiązku noszenia maski, podziękowałam i porozmawialiśmy o skutkach zdrowotnych. W księgarni bez problemu, chociaż kolejka do okładek na podręczniki jakby syknęła za nami, kiedy wychodziliśmy, obsługa ok. Aura — chuchałam w barze na jedzenie i nikt nie przeszkadzał. Cukiernia bez problemu. Kwaciarnia — poczekałam, aż wyjdzie pan w masce. Lewiatan, gdzie mnie bardzo dobrze znają, bez problemu. Na pewno pomaga pewność siebie i uśmiech — relacjonuje swoje wizyty w miejscach, gdzie panuje maseczkowe „zniewolenie” aktywna uczestniczka grupy STOP COVID Olsztyn.

Niektórzy z olsztynskich antycovidowców idą jednak dalej. Proponują walkę o swoje pra-

wa. Zapowiadają nawet składanie pozwów w sądzie.

— Organizuję pozew zbiorowy o zadośćuczynienie za zastraszanie nas, rodzin, dzieci. Zapraszam do grupy. Propozycja to po 50 tys. zł na członka rodziny. Może być problem z dołączeniem do grupy od razu. Ale przyjmujemy wszystkie zaproszenia — nawołuje jeden z działaczy grupy.

Aktywność osób zwalczających antypandemiczne obostrzenia ostro krytykuje ordynator Oddziału Chorób Zakaźnych w ośrodkowym szpitalu Piotr Kocbach. To właśnie ten szpital był pierwszą placówką w regionie, która zaczęła przyjmować jedynie osoby z podejrzeniem koronawirusa.

— Ja bym tych aktywistów chętnie przyprowadził na nasz oddział, żeby zobaczyli tych cierpiących chorych, podłączonych do aparatury z tlenem, którzy nie mogą zaczerpnąć powietrza — mówi Kocbach.

Jego zdaniem, akcje chodzenia bez maseczek to skrajna nieodpowiedzialność. Lekarz uważa, że w ten sposób aktywiści ruchu STOP COVID narażają nie tylko samych siebie, ale również tych, z którymi mają kontakt.

— Proponuję im wolontariat w pracy z chorymi. Szybko zmieniają przekonania — podsumowuje. **Stanisław Kryściński**

KRZYSZTOF DAUKSZEWICZ LAUREATEM NAGRODY PANASA

Kapituła Nagrody im. Henryka Panasa wybrała Krzysztofa Daukszewicza laureatem pierwszej edycji tego wyróżnienia, ustanowionego przez olsztynskie oddziały Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej i Związku Literatów Polskich.

Kapituła w składzie: Jerzy Domański, prezes SDRP, redaktor naczelny „Przeglądu”, Marek Wawrzkiwicz, prezes ZLP, Jacek Panas, dziennikarz radiowy, syn patrona Nagrody, Ewa Domaracka-Sadowska reprezentująca marszałka województwa, Marek Książek, przewodniczący oddziału SDRP, Andrzej Cieślak, prezes oddziału ZLP, Katarzyna Leśniowska, członkini oddziału SDRP, sekretarz Kapituły, przyznała nagrodę Krzysztofowi Daukszewiczowi za dokonania dziennikarskie i literackie, jego

wieloletni związek z Warmią i Mazurami oraz wierność własnym przekonaniom, których — tak jak patron Nagrody, wybitny redaktor i pisarz, autor m.in. znanego w świecie apokryfu „Według Judasza” — nie zmienia w zależności od pogody i koniunktury politycznej.

Znamienne są słowa Jacka Panasa, syna pisarza, który w swoim uzasadnieniu podkreślił: Wiem, że takich ludzi wspierał i promował Henryk Panas, gdy był naczelnym redaktorem miesięcznika „Warmia i Mazury”.



Krzysztof Daukszewicz

Patronat honorowy nad Nagrodą im. Henryka Panasa objął marszałek Gustaw Marek Brzezina.

Krzysztof Daukszewicz urodził się w 1947 roku w Wichrowie koło Dobrego Miasta na Warmii. W latach 70. XX wieku był dyrektorem Miejskiego Domu Kultury w Szczytnie, gdzie współtworzył kabaret Gwóźdź. Po wyjeździe w 1978 roku do Warszawy występował w stołecznych kabaretach, był także kierownikiem literackim Teatru na Targówku. W 1986 roku zdobył III nagrodę na międzynarodowym konkursie

w Jugosławii za antywojenną farsę „Cycek”. W latach późniejszych był stałym felietonistą tygodnika „Przegląd”, a od 2005 roku jest cotygodniowym gościem popularnego programu TVN „Szkło kontaktowe”. W 2011 roku brał aktywny udział w akcji promocyjnej „Mazury cud natury”. Mimo stałego adresu w Warszawie często bywa na Warmii i Mazurach, spędzając czas na łowieniu ryb i tworzeniu nowych utworów. Jest m.in. laureatem przyznawanej w Olsztynie Nagrody im. Biskupa Krasickiego oraz nagrody marszałka woje-

wództwa (2019) za całokształt twórczości artystycznej i przywiązanie do Warmii i Mazur. Ostatnio zsynem Aleksandrem wydali książkę „Nareszcie w Budapeszcie”.

Ogłoszenie komunikatu o przyznaniu nagrody 11 września 2020 roku wiąże się z 35-leciem śmierci Henryka Panasa, natomiast uroczystość wręczenia statuetki autorstwa znanego rzeźbiarza Andrzeja Renesa ze względu na epidemię zostało przełożone na 4 stycznia 2021 roku, w 109. rocznicę urodzin Patrona Nagrody. **MP**

WIĘCEJ PYTAŃ NIŻ ODPOWIEDZI

EDUKACJA \\ Pandemia zmienia wszystko. Nawet szkołę. A w niej lekcje, które mogą trwać już nie 45 minut, ale kwadrans krócej. Czy w pół godziny można zrealizować temat? A co z wynagrodzeniami nauczycieli za krótszy czas pracy? Pytań jest więcej.

To marzenie każdego ucznia od zawsze — krótsze lekcje. I takie są teraz możliwe, ale tylko w domu. Żeby nie siedzieć za długo przed komputerem. Minister edukacji Dariusz Piontowski dodaje: ze względu na bezpieczeństwo uczniów wprowadzamy znaczącą zmianę w organizacji pracy szkół. Lekcje zdalne mogą zostać skrócone z 45 do 30 minut. Ale nauczyciel może je wydłużyć nawet do godziny. Te, które są przeprowadzane stacjonarnie, pozostają bez zmian.

— I znowu ciężar nauki zostanie przerzucony na rodziców. Boję się, że zostanie wprowadzony system, który sprawi, że na nas zostanie przerzucona konieczność nadrobienia materiału, którego nie zdążą przerobić nauczyciele — zauważa Magdalena, mama ośmiolatki. — Rok szkolny rozpoczął się w totalnym chaosie, z którego trudno wyjść. Nie obłożyłam jeszcze wszystkich książek córki, a nagle słyszę o pomyśle skrócenia lekcji, bez żadnego przygotowania. Oczywiście jest to pomysł, żeby skrócić zdalne lekcje, ale być może za chwilę padnie propozycja, żeby krócej uczyć się też w szkołach. Z dwójga złego to miałoby większy sens. Im krócej nasze dzieci będą w szkołach, tym mniej będą obcować z potencjalnym wirusem. W domu nic nam nie grozi, w szkole już tak. Dlatego dziwię się, że minister troszczy się o bezpieczeństwo uczniów w domu.

To nie do końca dobre rozwiązanie

Lekcje zdalnych mamy coraz więcej. Nie ma dnia, żeby koronawirus nie pojawiał się w jakiejś szkole. Te są wprowadzane w szkołach, gdzie stwierdzono zakażenie. Wtedy w domach uczą się całe klasy, które przebywają na kwarantannie. Przypadki zakażenia koronawirusem w minionym tygodniu wykryto w Olsztynie: w II Liceum Ogólnokształcącym, XII Liceum Ogólnokształcącym i Katolickiej Szkole Podstawowej. Nauczanie zdalne w niektórych klasach wprowadzono też m.in.



Tak rozpoczął się rok szkolny w Szkole Podstawowej nr 2 w Nowym Mieście Lubawskim

w Zespole Szkół w Pasłęku, szkołach podstawowych w Lubawie, w Prątnicy koło Lubawy i podstawówkach w Ostródzie i Rozogach. Z kolei wszyscy uczniowie i nauczyciele z Zespołu Szkół nr 1 w Działdowie pracowali w domach. Kwarantanna objęła również dyrektora.

— To nie do końca dobre rozwiązanie, ale ma swoje plusy. Zwłaszcza w rodzinach wielodzietnych, gdzie trudno jest jednego ucznia przykuć do komputera, bo reszta potrzebuje sprzętu. Do tego jakość internetu nie jest najlepsza. A że mamy 50 proc. młodzieży wiejskiej, więc te problemy są zauważalne — mówi Tomasz Nąc, dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Działdowie.

I dodaje: — Nauczyciele w czasie zajęć zdalnych dostali zalecenie, żeby czas kontaktu przy monitorze ograniczyć do kilkunastu minut. Uczeń później miał pracować samodzielnie, ale nauczyciel cały czas był dostępny na czacie. Lekcja więc cały czas trwała. Minusem jest natomiast wyegzekwowanie u ucznia, żeby pracował. Nauczyciel w klasie jest w stanie to zrobić, ale przez komputer już nie. Uczeń i tak cierpi na takim rozwiązaniu, bo nauka online jest gorsza. I mam wrażenie, że to dodatkowo demobilizuje młodzież. Dlatego uważam, że 45 minut powinno zostać — z rozróżnieniem na pracę

przy komputerze i samodzielną poza nim.

Takie rozwiązanie to żadna nowość

Szkola w Działdowie nie może jeszcze wrócić do nauki stacjonarnej, bo wyniki pozytywne wykryto u dwóch kolejnych uczniów. Od poniedziałku trzeba wdrożyć naukę hybrydową. Dwie klasy pracują w domu, a reszta stacjonarnie.

— To bardzo duże wyzwanie organizacyjne. Chociażby dlatego, że każda klasa w szkole musi mieć opiekuna. Uczniowie nie mogą sami siedzieć w klasie, nawet jeśli lekcja prowadzona byłaby z ekranu monitora. 20 proc. kadry jest przecież na kwarantannie — podkreśla dyrektor. — Niestety w takich czasach przyszło nam funkcjonować i musimy dać radę.

Przypomnijmy, że o pomyśle skrócenia godzin zajęć lekcyjnych jako pierwsza zaczęła mówić była minister edukacji Anna Zalewska. Minister Dariusz Piontowski dodaje do tego, że dyrektor może zmodyfikować tygodniowy plan zajęć. Tylko że takie rozwiązanie to żadna nowość, bo widnieje już w paragrafie 10 rozporządzenia z lutego 2019 roku w sprawie szczegółowej organizacji publicznych szkół i publicznych przedszkoli (Dz.U. poz. 502). Mowa w nim o uzasadnionych przypadkach, a w tym zakre-



TOMASZ BRANICKI:
NAUCZYCIEL
BĘDZIE UCZYŁ
KRÓCEJ, ALE MUSI
NAUCZYĆ TEGO
SAMEGO.

sie jak najbardziej mieści się epidemia. MEN więc się powtarza, a może przypomina, że dyrektorzy mają wolną rękę w tej kwestii?

— Tylko czy na pewno mają? — pyta Tomasz Branicki, prezes Oddziału ZNP w Olsztynie, członek Zarządu Głównego ZNP

I wyjaśnia: — Jeden z olsztyńskich dyrektorów miał dobry pomysł na pracę swojej szkoły. Chciał dwuzmianowości. Jedna grupa klas przychodziłaby w godzinach 8-12, potem mielibyśmy godzinę na dezynfekcję i wietrzenie sal, a później pojawialiby się następni uczniowie. Jednak przy takim rozwiązaniu zrezygnowalibyśmy z tak zwanych michałków, czyli plastyki czy muzyki. Te lekcje byłyby prowadzone zdalnie. Byłem temu przychylny. Ale niestety sanepid nie wyraził zgody. Dlatego czy rzeczywiście dyrektorzy są decyzyjni? Ale jeśli stanie się coś złego, to dyrektor odpowiada. Nikt inny nie bierze odpowiedzialności. Tak nie może być — uważa.

I dodaje: — Ale krótsze lekcje zdalne są potrzebne, bo uczniowie mający na przykład siedem godzin lekcyjnych, nie powinni aż tak długo siedzieć przed komputerem. Nauczyciele też potrzebują wytchnienia.

A co z pensją nauczycieli?

Krótsze lekcje to nie wszystko. Nauczyciele i dy-

rektorzy szkół chcą skrócenia podstawy programowej. Przekonują, że przy obecnym reżimie sanitarnym nie jest możliwe zrealizowanie całego materiału. Zatem nauczyć dzieci wszystkiego w ciągu pół godziny będzie jeszcze trudniej. W efekcie uczniowie mogą mieć duże braki w wiedzy. Te wyszły już przy okazji nauczania zdalnego, które było realizowane od marca do czerwca. Matury poszły fatalnie. W dodatku egzaminatorzy, którzy przygotowują pytania, nie kierują się stopniem zrealizowanego materiału, a jedynie podstawą programową określoną przez resort edukacji.

— To mój ulubiony temat. Nie ma w naszym kraju ani szkoły, ani nauczyciela, ani ucznia, który przerobiłby całą podstawę programową. A co dopiero mówić o czasach pandemii — podkreśla Tomasz Branicki.

— NAUCZYCIELE,
ZWŁASZCZA DZIŚ, POWINNI
MIEĆ WOLNĄ RĘKĘ. TO ONI
WIEDZĄ NAJLEPIEJ, JAK
I CZEGO UCZYĆ.

Pozostaje jeszcze jedno pytanie: co w takiej sytuacji z pensją nauczycieli?

W trybie stacjonarnym musi sprawdzić obecność, pracę domową i często na lekcję też mu pozostaje pół godziny. Zdalnie tego nie robi. Jednostka metodyczna to jednostka metodyczna. Ale nie to jest teraz problemem. Trzeba zastanowić się, jak kształtować wynagrodzenie nauczycieli przedmiotów praktycznych, których nie ma jak realizować zdalnie. Co z tym fantem zrobić? — pyta Tomasz Branicki.

I podkreśla: — W tej sytuacji wychodzi też inny problem. Nie może być tak, że każdy dyrektor sam decyduje. Wynagrodzenie nauczycieli powinno być dla wszystkich jednakowe. Nie można różnicować tego ze względu na decyzję dyrektora. Zatem czy skrócony czas lekcji to rzeczywiście dobre rozwiązanie?

ADA ROMANOWSKA

a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

NIE OBRAZ CZCIMY, ALE TĘ JEDYNĄ

RELIGIA Wśród wielu sanktuariów na świecie Maryja przemówiła również i tutaj, w Gietrzwałdzie — mówił do pątników bp senior Tadeusz Pikus. W gietrzwałdzkim sanktuarium odbyły się uroczystości odpustowe upamiętniające 143 rocznicę objawień.

Uroczystości rozpoczęła sobotnia msza święta pod przewodnictwem ks. infułata Jana Jerzego Górnego. Główna eucharystia odbyła się na gietrzwałdzkich błoniach w niedzielę. Przewodniczył jej biskup senior Tadeusz Pikus z diecezji drohiczyńskiej. Liturgię poprzedziła modlitwa różańcowa. Ze względu na epidemię koronawirusa, w tym roku nie było tradycyjnej procesji z kościoła do ołtarza polowego. Akcentów świadczących o tym, że żyjemy w czasach koronawirusa było więcej. Wielu wiernych miało zasłonięte usta, a w punkcie pierwszej pomocy pielęgniarki miały założone profesjonalne maski i kombinezony.

Uroczystości odpustowe były połączone z tradycyjnymi dożynkami.

— KIEDY SIERPIEŃ
PRZYCHODZI, RESZTA
ZBOŻA Z POLA SCHODZI
— TO ZNANE PRZYSŁOWIE
LUDOWE NAWIAZUJĄCE
DO ŚWIĘTA PŁONÓW
PRZYTOCZYŁ PODCZAS
HOMILII BP TADEUSZ PIKUS.
— DOŻYNKI SĄ OKAZJĄ,
ABY PODZIĘKOWAĆ
BOGU I ROLNIKOM ORAZ
SADOWNIKOM ZA DARY.



Fot. Jan Iwanowski

W swojej homilii biskup nawiązał również do postaci kardynała Stefana Wyszyńskiego, który niebawem ma zostać beatyfikowany. Wspominał, jak w rodzinnym domu kardynała nad łóżkiem wisiały dwa obrazy: Matki Boskiej Częstochowskiej oraz Matki Boskiej Ostrobramskiej.

— Po przebudzeniu przyglądał się obu wizerunkom i zapewne zadawał sobie pytanie: dlaczego jedna ma białe oblicze, a druga czarne? Ojciec kardynała pielgrzymował na Jasną Górę, a matka do Ostrej Bramy. Później spotykali się w domu, dyskutowali — mówił do tysięcy pielgrzymów. — Nie obraz jednak czcimy, ale Tę Jedyną, która jest żywa za każdym obrazem. Nie zawsze milczy, bo przemawia do nas również po Wniebowstą-



pieniu. Wśród wielu sanktuariów na świecie przemówiła również i tutaj, w Gietrzwałdzie. Spotykamy się, aby czcić Boga przez Maryję. To jedyne miejsce objawień w Polsce zatwierdzone przez Kościół.

Objawienia Maryjne w Gietrzwałdzie miały miejsce od 27 czerwca do 16

września 1877 roku. Maryja objawiała się dwóm dziewczynkom: Barbarze Samulowskiej i Justynie Szafrzyńskiej. Pierwszego dnia świadkiem objawienia była Justyna, która pomyślnie zdała egzamin z katechizmu podczas przygotowań do pierwszej komunii u proboszcza ks.

Weichsła. Wieczorem miała wracać do domu. Jednak na głos dzwonu zwróciła się ku kościołowi i odmówiła Anioł Pański. Wtedy na klonie koło plebani zobaczyła niezwykłą jasność, a w niej ubraną na biało postać z długimi włosami opadającymi na ramiona, siedzącą na złocistym tronie udekorowanym perłami. Po chwili zauważyła jasny blask zstępujący z nieba i anioła ze złotymi skrzydłami, w białej szacie złotem przetykanej z białym wieńcem na głowie, który złożył niski ukłon postaci siedzącej na tronie. Gdy Justyna odmówiła Pozdrowienie Anielskie, postać podniosła się z tronu i wraz z aniołem uniosła się do nieba.

Maryja w swoich objawieniach zachęcała do gorliwego

odmawiania różańca i życzyła sobie postawienia kapliczki z krzyżem, przy której powinno być położone płótno dla uzdrowienia chorych.

Podczas objawienia 8 września, które miało być ostatnim, w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, powiedziała do dziewczynek: — Nie smućcie się, bo ja zawsze będę przy was.

Objawienia trwały jednak do 16 września, kiedy to odbyła się intronizacja i poświęcenie figury Niepokalanej, która znajduje się w kapliczce przy kościele. **Wojciech Kosiewicz**

Uroczystej koronacji obrazu Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej, która odbyła się 10 września 1967 roku dokonał kardynał Stefan Wyszyński. W przeddzień uroczystości — 9 września — wygłosił kazanie w olsztyńskiej katedrze, w którym wyraził uznanie i cześć mieszkancom Warmii.

„Ludowi Świętej Warmii, który okazał się tak wierny i wytrwały, pragniemy wyrazić słowa uznania, czci i wdzięczności. Gdyby nie jego wiara i wytrwałość, nie mielibyśmy po co jechać do Gietrzwałdu. To on otoczył wałem serc, jak bastionem miłości, swoją świętą Panią i trwa przy Niej wiernie. A trwa tak wiernie, że zachował wierność Bogu, Krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi i swojej świętej ojczyźnie” — powiedział Wyszyński.

GAZETA
olsztynska.pl

TO RZETELNA
STRONA REGIONU



TWORZYMYS JĄ DLA CIEBIE

ARCHEOLOGDZY NAMIERZAJĄ ZAMEK

PRZESZŁOŚĆ Czerwcowe badania georadarowe wskazały miejsce, w którym znajdować się mogą pozostałości zamku krzyżackiego. Przy Muzeum Archeologiczno-Historycznym w Elblągu rozpoczęły się prace wykopaliskowe, które mają potwierdzić te założenia.

Po przeprowadzonych w czerwcu nieinwazyjnych badaniach przyszedł czas na użycie łopaty. Celem trwających obecnie w Elblągu wykopalisk archeologicznych jest dokopanie się do obiektu wskazanego przez georadar.

— Na początku ubiegłego tygodnia badania przy pomocy georadaru zostały powtórzone i wskazują, że są tutaj pozostałości Bramy Słubnej, która w czasach krzyżackich prowadziła na teren podzamecz — relacjonuje dr Mirosław Marcinkowski z Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Elblągu.

I wyjaśnia: — Założyliśmy wykop, żeby to sprawdzić i zweryfikować informacje, które uzyskaliśmy po badaniach nieinwazyjnych. Georadar pokazał jakiś mur, jakąś strukturę. Żeby dokładnie określić, z czym mamy do czynienia, musimy się do niej dokopać.

Źródła historyczne podają, że zamek krzyżacki w Elblągu powstał od 1246 przez kolejnych kilka dziesięcioleci. Niewiele wiadomo na temat jego wielkości i kształtu, został bowiem zburzony w 1454 roku przez Związek Pruski. Niektórzy historycy twierdzą jednak, że to właśnie ten zamek, zaraz po Malborku, uznawany był za najpiękniejszy w Prusach.

Trwające aktualnie badania prowadzone są przez



Prace archeologiczne w Elblągu mają potrwać około 2 tygodni

Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Elblągu we współpracy z Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Przypomnijmy, że to właśnie dyrektor Instytutu Archeologii UKSW prof. Fabian Welc nadzorował czerwcowe badania georadarowe południowo-wschodniej części północnego przedzameczu.

Prace wykopaliskowe potrwają około 2 tygodni, ale plany sięgają dalej. — W przyszłości chcielibyśmy przeprowadzić badania georadarowe całego zamku, a nawet całego założenia zamkowego — za-

powiada Mirosław Marcinkowski.

Bo pozostałości zamku krzyżackiego — jak się okazuje — nie są jedyne. A to z kolei przyciąga uwagę archeologów. Niecodziennego odkrycia dokonali elbląscy leśnicy, którzy znaleźli fragmenty ceramicznych naczyń.

— Znaleźli to zostało zgłoszone do wojewódzkiego konserwatora zabytków, który we współpracy z archeologami z Muzeum Archeologiczno-Historycznego oraz Uniwersytetu Warszawskiego dokonali oględzin miejsca — mówi Jan Piotrowski,

rzecznik prasowy Nadleśnictwa Elbląg. — Po liczbie i rodzaju znalezionych materiałów wstępnie stwierdzono, że leśnicy najprawdopodobniej natrafili na neolityczną osadę.

Fragmenty naczyń, odlupki krzemienne, narzędzia kamienne, a wśród nich rozcieracz i żarno — znalezione przedmioty wstępnie można datować na schyłek neolitu. Jak podejrzewa warszawska archeolożka Aleksandra Klecha, odnalezione materiały mogą być związane z aktywnością społeczności kultury rzucewskiej, zamieszkującej w III i w początkach II ty-

siąclecia p.n.e. południowo-wschodnie wybrzeża Morza Bałtyckiego, znanej głównie z wyspecjalizowanej obróbki bursztynu, a także prowadzenia urozmaiconej gospodarki żywieniowej, bogatej również w mięso fok.

— Na razie trudno stwierdzić, jaki charakter miała mieć aktywność rejestrowana na obszarze elbląskiego nadleśnictwa, jednak biorąc pod uwagę fakt, że źródła rzucewskie znane są głównie z osad, można przypuszczać, że właśnie z takim kontekstem mamy tutaj do czynienia — wyjaśnia Aleksandra Klecha.

I zauważa: — Odkrycie leśników jest o tyle istotne, że do tej pory na ogromnym obszarze Polski, obwodu kaliningradzkiego oraz Litwy odkryto zaledwie kilka takich stanowisk. Co więcej, większość źródeł pochodzi z badań przedwojennych, które realizowane były niejako przy okazji budowy kolei nadzalewowej. Czyżby niemieccy badacze zbyt wąsko zakreślili obszar zrealizowanych badań? — zastanawia się archeolożka.

Jan Piotrowski przyznaje, że miejsce prowadzonych prac celowo pozostaje nieujawnione.

Las służy wielu różnym funkcjom, m.in. ochronie dziedzictwa kulturowego jak pomniki historii czy zabytki nieruchome i archeologiczne. W takich przypadkach wstrzy-



ZAMEK KRZYŻACKI ZOSTAŁ ZBURZONY W 1454 ROKU PRZEZ ZWIĄZEK PRUSKI. NIEKTÓRZY HISTORYCY TWIERDZĄ, ŻE TO WŁAŚNIE TEN ZAMEK, ZARAZ PO MALBORKU, UZNAWANY BYŁ ZA NAJPIĘKNIEJSZY W PRUSACH.

mujemy prace leśne, a jeśli zachodzi taka potrzeba, miejsce zostaje objęte ochroną. Dopóki miejsce to nie zostanie dokładnie zbadane przez archeologów, nie ujawnimy jego lokalizacji — podkreśla rzecznik Nadleśnictwa Elbląg.

Archeolodzy z Warszawy zapowiadają, że z kolejnymi pracami wykopaliskowymi wrócą w przyszłym roku.

Kamila Kornacka
k.kornacka@dziennikelblaski.pl

PRZY MIELCZARSKIEGO POWSTANIE NOWE PRZEDSZKOLE

Fundusz Inwestycji Lokalnych i dotacja, która z tego tytułu wpłynęła na miejskie konto, sprawiły, że przedszkole przy Mielczarskiego w końcu doczeka się modernizacji.

Dotarł do nas przelew w wysokości 5 875 926 zł. — poinformował Janusz Nowak, wiceprezydent Elbląga. — Są to pieniądze przyznane nam z Funduszu Inwestycji Lokalnych. Zdecydowaliśmy się przeznaczyć je na budowę nowego przedszkola i żłobka w miejscu istniejącego przedszkola przy ul. Mielczarskiego.

O tym, że przedszkole jest w złym stanie wiadomo od dawna.

— Ten obiekt powstał wiele lat temu i miał funkcjonować



Niebawem tego przedszkola już nie będzie

przez kilka, kilkanaście lat, a funkcjonuje do dzisiaj — dodał wiceprezydent. — Jego stan techniczny nie jest dobry. Prędzej czy później i tak ten obiekt musiałby zostać rozebrany, a na jego miejsce trzeba by postawić nowy albo przenieść go w inne miejsce.

Stary budynek zostanie zburzony, a na jego miejscu powstanie nowoczesne przedszkole na potrzeby 6 oddziałów przedszkolnych po 25 osób w każdym i żłobek, w którym będą 3 oddziały po 20 dzieci w każdym.

— W nowej placówce będą pomieszczenia do gimnastyki, rytmiki, pomieszczenia dla psychologa, pedagoga i logopedy, a także sala do zajęć sensorycznych — wyliczał wiceprezydent. — Będzie także wózkownia, szatnia dla dzieci, pralnia wraz z suszarnią, kuchnia, jadalnia i pomieszczenia socjalne. Chcemy wyposażyć ten obiekt w fotowoltaikę. Dzięki temu planujemy, że oszczędność energii w stosunku do technologii tradycyjnej będzie w granicach 40 proc — dodał Nowak.

Jak inwestycja zostanie sfinansowana?

— Prawie 6 mln zł będzie pochodziło z Funduszu Inwestycji Lokalnych, aplikujemy także do tzw. resortowego programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3. W tym przypadku będziemy zabiegali o 1 mln 800 tys zł. Pozostałe 3-4 mln zł będą środkami własnymi — odpowiedział Nowak.

Nowy obiekt ma być oddany do użytku już 1 września 2021 roku.

ZARZUCA BURMISTRZOWI BRAK KLASY

OLECKO \\ Wylewa pan na mnie lawinę hejtu. Szuka kozła ofiarnego, tylko dlatego że powiedziałam prawdę – zarzuca burmistrzowi przewodnicząca komisji oświaty Anna Kaczor, która ma zastrzeżenia do strategii rozwoju oświaty gminy Olecko.

Miało być sprawnie i pięknie, a wyszło jak zwykle i gmina Olecko nadal nie ma opracowanej strategii rozwoju oświaty na lata 2020-2025, choć rok 2020 pomału dobiega końca. W maju Rada Miejska odrzuciła strategię opracowaną za 21 tysięcy złotych przez suwalskiego radnego Zbigniewa de Mezera. Radni zarzucili mu, że w znacznej części wykorzystał w niej podobny dokument przyjęty w Suwałkach.

W lipcu, ale też w sierpniu, radni z komisji oświaty debatowali, jakie zgłaszane przez nich uwagi powinien uwzględnić Zbigniew de Mezer. W spotkaniu, które odbyło się 19 sierpnia, nie mogła uczestniczyć przewodnicząca komisji Anna Kaczor, co w mediach społecznościowych wytknął jej burmistrz Olecka Karol Sobczak.

Na spotkaniu się nie pojawiła

— Jestem zawiedziony zarówno frekwencją, jak też podejściem samych radnych do pracy — napisał na swoim profilu na Facebooku burmistrz Sobczak. — Przewodnicząca komisji oświaty, która sama zaproponowała termin spotkania i miała najwięcej zastrzeżeń do naszej propozycji i kilkakrotnie powtarzała,

że dokument nie spełnia jej oczekiwań, nie zaproponowała także zmiany terminu (...). — czytamy.

I dalej: — Radni oczekują od koordynatora, że — czytając im w myślach — sam stworzy nową strategię zgodną z ich oczekiwaniami. Karkołomne zadanie, biorąc pod uwagę, że sami radni nie potrafią jasno tych oczekiwań określić.

Na ostatniej sesji Anna Kaczor, przewodnicząca komisji oświaty, odniosła się do wpisu burmistrza i złożyła w tej sprawie oficjalne oświadczenie.

— Na jakiej podstawie napisał pan w mediach społecznościowych, że termin spotkania zespołu pracującego nad strategią oświaty ustaliła przewodnicząca komisji oraz wylewa pan na mnie lawinę hejtu — pytała burmistrza radna Kaczor. — Ani razu nie wymieniałam daty spotkania, a inicjatywę wyznaczenia terminu przejęli radni Rejterada i Milun z zastępcą burmistrza Sylwią Wieloch.

Radna wyjaśniła, że w sprawie terminu spotkania kontaktowała się z nią kierownik wydziału edukacji Urzędu Miasta i Gminy w Olecku. Anna Kaczor podkreśliła również, że jest tylko zwykłym członkiem zespołu ds. strategii i datę i godzinę spotkania powinien ustalić jej wykonawca, czyli Zbigniew



Fot. Zbigniew Malinowski

Burmistrz Olecka nie odniósł się do wypowiedzi radnej. Zadeklarował, że udzieli jej pisemnej odpowiedzi

de Mezer. Zapewniła też, że uwagi, które opracowała do strategii, zostały przesłane do jej autora.

Proszę mnie nie atakować

— Niestety uwagi i sugestie to za mało, wykonawca czeka, aż członkowie zespołu podyktują mu treść strategii, a on weźmie za to pieniądze — twierdzi radna. — Szuka pan kozła ofiarnego. Nie przypominam sobie, żeby kazał pan komisji budżetu i gospodarki wziąć łopaty i na-

prawiać drogi, ponieważ radni wskazali, że wykonawca zostawił dziury w nowej drodze. Komisja oświaty nie ma żadnego związku z wykonaniem strategii, więc proszę mnie nie atakować tylko dlatego, że powiedziałam prawdę.

Anna Kaczor przypomniała również podobne problemy z opracowaniem poprzedniej strategii oświaty, która również została zakwestionowana przez radnych.

— Nikt wtedy nie szykował publicznie osób, które

miały zastrzeżenia do treści dokumentu i nikt się nie obrażał — podkreśla radna. — Radni na komisjach doszli do wniosku, że wykonawca nie poprawi dokumentu ze względu na jego złą jakość i w następstwie tego w 2014 roku burmistrz Wacław Olszewski rozwiązał umowę z wykonawcą, który był zobligowany do zwrotu wynagrodzenia. Ten przykład pokazuje, że można problemy rozwiązywać z klasą, zachowując szacunek do radnych



ANNA KACZOR:
NIE PRZYPOMINAM SOBIE, ŻEBY KAZAŁ PAN KOMISJI BUDŻETU I GOSPODARKI WZIĄĆ ŁOPATY I NAPRAWIAĆ DROGI, PONIEWAŻ RADNI WSKAZALI, ŻE WYKONAWCA ZOSTAWIŁ DZIURY W NOWEJ DRODZE.

i mieszkańców. W przypadku strategii mamy do czynienia z jawną nieuczciwością i jej zacieklą obroną przez burmistrza.

Burmistrz Olecka Karol Sobczak nie odniósł się do wypowiedzi radnej, ale zadeklarował, że udzieli jej pisemnej odpowiedzi.

Do tematu wrócimy.

MICHELIN URUCHOMIŁ STACJĘ ŁADOWANIA SAMOCHODÓW

Michelin udostępnił mieszkańcom Olsztyna całodobową stację ładowania samochodów elektrycznych. Użytkownicy takiego auta będą mogli skorzystać ze stacji bezpłatnie.

Ładowarkę znajdziemy przy ul. Leonharda 9 przed głównym biurowcem fabryki. Uruchomienie i udostępnienie takiego punktu jest kolejnym krokiem Michelin w budowaniu zrównoważonego transportu i promocji elektromobilności.

W ubiegłym roku pisaliśmy, że Michelin ogłasza rozpoczęcie wymiany swojej floty na samochody elektryczne i plan budowy kilku stacji ładowania aut elektrycznych. Punkt przy ul. Leonharda jest pierwszą. Mieszkańcy będą mogli korzystać z punktu bezpłatnie i całodobowo.

Ale wymiana floty na pojazdy elektryczne to nie jedyna proekologiczna inicjatywa fabryki. Od roku w firmie działa inne rozwiązanie mające na celu zmniejszenie emisji spalin. Wszystko wiąże się z dostawą opon, które produkuje olsztyński zakład.

— To transport intermodalny polegający na połączeniu transportu kolejowego i kołowego, co przyczynia się do znacznego ograniczenia wykorzystania tirów przez firmę — wyjaśnia Ewa Koonopka, rzeczniczka Michelin Polska. — Kolejnym krokiem w kierunku zmniejszenia



Fot. materiały prasowe

Stacja ładowania przy Leonharda

poziomu CO₂ w mieście jest również otwarcie nowej bramy nr 7 łączącej fabrykę Michelin z obwodnicą. Rozwiązanie to ogranicza ruch na ulicach Olsztyna o około 4,5 tys. pojazdów miesięcznie, ponieważ samochody ciężarowe mogą dojeżdżać do zakładu z pominięciem miejskich dróg — zauważa. — Pozwala to zmniejszyć w znacznym stopniu poziom emisji spalin i hałasu. Dodatkowo z myślą o owadach zapylających przy nowej bramie powstała łąka kwietna o powierzchni 1600 mkw — dodaje.

Michelin podkreśla, że chce, by jego produkty również wpiły się w ideę transportu przyjaznego środowisku. Udział materiałów biodegradowalnych w oponach Michelin wynosi obecnie do 30 proc., a w planach jest zwiększenie tej liczby do 80 proc. Firma pracuje też nad tym, aby opony były lżejsze, dzięki czemu ich produkcja będzie pochłaniała mniej surowców, ale też żeby były coraz bardziej wytrzymałe. Wszystko po to, by konsument jak najrzadziej zmieniał ogumienie, co przełoży się na korzyści dla środowiska.

oprac. pj

LGBT ZASTĘPUJE MARKSIZM

NIE

Z KS. RYSZARDEM SZTYCHMILEREM, BYŁYM KIEROWNIKIEM KATEDRY PRAWA KANONICZNEGO I WYZNANIOWEGO WYDZIAŁU PRAWA I ADMINISTRACJI UWM ROZMAWIAMY O TYM, DLACZEGO DOMAGA SIĘ ZWOLNIENIA Z PRACY W KUL KS. ALFREDA WIERZBICKIEGO, KTÓRY PORĘCZYŁ ZA MARGOT.

— Znany działacz LGBT - Margot wyszedł z aresztu po poręczeniu m.in. przez księdza Wierzbickiego. Ksiądz ostro to skrytykował, a księdza oświadczenie w tej sprawie odbiło się szerokim echem w kraju. Dlaczego ksiądz Wierzbicki nie powinien, ksiądz zdaniem, udzielać poręczenia Margot?

— Żeby odpowiedzieć na tak postawione pytanie trzeba określić dwie płaszczyzny odpowiedzi. Pierwsza z nich to sama instytucja poręczenia. Szczególnie z punktu widzenia katolika. Jeżeli ktoś jest krzywdzony, to katolik powinien występować w jego obronie. Poręczać można za tego, kogo znamy i uważamy za godnego poręczenia.

Pan Michał o pseudonimie Margot, za którego poręczył ksiądz Wierzbicki nie spełniał tego wymogu bycia pokrzywdzonym. Sam dokładnie widziałem nagrania, na których atakował inną osobę, bił ją i niszczył jej własność i to był powód jego zatrzymania. Nie był więc ofiarą wymagającą pomocy, ale agresorem. Fakt, że znalazł się w areszcie było tego konsekwencją.

I wracając do zasady, że katolik powinien bronić każdego pokrzywdzonego, to w przypadku wandalę, który atakuje, bije i niszczy, ta zasada nie powinna mieć zastosowania. Z jednym ważnym wyjątkiem. To sytuacja, gdyby zagrożone było życie tej osoby. Wówczas trzeba bronić każdego.

Druga płaszczyzna odpowiedzi na to pytanie wynika z zasady, że występowanie w obronie osoby ewidentnie winnej, która ponosi konsekwencję swojego zachowania jest występowaniem przeciwko porządkowi społecznemu. Przecież umowa społeczna polega na tym, że jeśli ktoś łamie prawo, zrobił coś złego, należy go ukarać. Dodatkowo ów pan Michał nie jest osobą biedną, która wymaga pomocy. Tym samym poręczający za niego ksiądz Wierzbicki naruszył swoim poręczeniem zarówno zasady etyki, jak i umowy społecznej.

— Za kogo i w jakiej sytuacji katolik może w takim razie poręczyć?

— To sytuacja, w której ktoś został zbyt łatwo o coś posądzony, lub zbyt surowo oceniony, a my znamy tego człowieka, jako szlachetnego i dobrego. To wówczas zastosowanie poręczenia jest zasadne i uczciwe, i społecznie, i etycznie.

— Zdaniem księdza, ksiądz Wierzbicki złamał obie te zasady?

— Odpowiem w ten sposób. Ksiądz Wierzbicki znalazł zapewne pana Michała również z jego wcześniejszych wystąpień. Tym bardziej dziwię się księdzu Wierzbickiemu, że zadziałal sprzecznie z definicją poręczenia. Moją ocenę dodatkowo uzasadnia zachowanie pana, kryjącego się pod pseudonimem „Margot”, zaraz po wyjściu z aresztu. Nie okazał żadnej skruchy. Za nic nie przeproszał. Tylko obrażał Polaków.

— Reakcja na to poręczenie była ze strony księdza bardzo radykalna. Zażądał ksiądz usunięcia księdza Wierzbickiego z funkcji wykładowcy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego...

— KUL jest uczelnią kościelną. Nie jest uczelnią publiczną, gdzie wszyscy mogą głosić to, co chcą. Oczywiście studiować może tam każdy, również niewierzący. Jednak od wykładowców wymaga się, że aby reprezentowali postawę instytucji, w której



foto: Janusz Pajak

pracują. Wykładowca KUL powinien przekazywać wiedzę, naukę, postawy, które wspierają nauczanie Kościoła i wiarę, a nie podkupują ich.

Kiedyś było chlubą pójść na KUL. W czasach komunizmu KUL był wolny od marksizmu, kiedy ten królował na wszystkich uczelniach. Teraz, kiedy słucham wypowiedzi księdza Wierzbickiego, to słyszę podważanie nauczania Kościoła. Dodatkowo niestosowne jest, że ks. Wierzbicki jest kierownikiem katedry etyki, którą wcześniej kierował Jan Paweł II, zanim został papieżem.

Wydałem oświadczenie w sprawie księdza Wierzbickiego, bo uważam, że nie jest on na swoim miejscu. Nie powinien zajmować tak eksponowanej funkcji na KUL. Szczególnie w momencie, kiedy ideologia LGBT zajmuje miejsce, które dawniej miał marksizm i staje się wykładnią działań zwróconych przeciw Kościołowi katolickiemu i zasadom wiary. Dziwię się, że jego przełożeni to tolerują.

— Ksiądz sam przecież wyklądał na UWM. Czy to znaczy, że na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim też panuje ta ideologia, którą według księdza słów zastąpił marksizm?

— Od dawna już tam nie pracuję. Jestem na emeryturze. Dlatego nie muszę się obawiać wypowiedzianych przez siebie słów i ich przesadnej konsekwencji. Wcześniej

oczywiście byłem profesorem i kierownikiem katedry. Gdybym nim nadal był, szczególnie podczas sprawowania funkcji przez poprzedniego rektora, to przypuszczam, że mógłbym mieć obawy przy wygłaszaniu swoich poglądów.

Mówiąc o pewnym terrorze ideologicznym LGBT na niektórych uczelniach wyższych w Polsce trzeba przypomnieć stanowisko władz tych uczelni wobec prób organizowania na nich konferencji i wykładów nie odpowiadających zwolennikom LGBT i liberalnym, np. na temat ochrony życia ludzkiego czy instytucji małżeństwa. Niektóre uczelnie przeniknięte są już przez ideologię LGBT, czy inne liberalne, lewicowe prądy. Głoszenie np. poglądów w obronie życia jest w tych uczelniach wyższych sekowane, a osoby, które to robią, narażane są często na poważne konsekwencje, do usunięcia z pracy włącznie.

Rozmawiał Stanisław Kryściński

Michał/Matgorzata Szutowicz „Margot” brat/a udział w demolowaniu samochodu fundacji pro-life, napaści na jej działacza, a także nakładaniem tępczowych flag na warszawskie pomniki, co wielu katolików odebrało jako profanację. Aresztowany/a i zwolniony/a z aresztu za poręczeniem. Jest związany/a z kolektywem Stop Bzduram. Jest osobą niebinarną – to znaczy, że nie identyfikuje się ani jako kobieta,



KS. RYSZARD SZTYCHMILER: PAN MICHAŁ O PSEUDONIMIE MARGOT NIE SPEŁNIAŁ WYMAGU BYCIA POKRZYWDZONYM.

ani jako mężczyzna. Od kilku lat bierze udział w ulicznych akcjach organizowanych przez LGBT+. Po zatrzymaniu „Margot” doszło do zamieszek z policją w Warszawie.

ks. Alfred Wierzbicki

Polski duchowny katolicki, teolog i etyk, doktor habilitowany nauk humanistycznych, profesor nadzwyczajny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. i kierownik katedry etyki na tym uniwersytecie. Wraz z ks. Wierzbickim za Margot poręczyli między innymi ks. Adam Boniecki – emerytowany redaktor naczelny Tygodnika Powszechnego, Halina Bortnowska-Dąbrowska – była redaktor Miesięcznika Znak oraz Michael Schudrich – Naczelny Rabin Polski.

ks. Ryszard Sztymchmiller

Polski kanonista i prawnik, duchowny rzymskokatolicki. Profesor tytularny nauk prawnych. Emerytowany Kierownik Katedry Prawa Kanonicznego i Wyznaniowego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Adwokat przy Metropolitalnym Sądzie Archidiecezji Warmińskiej. Członek Polskiego Towarzystwa Prawa Wyznaniowego. Ksiądz Ryszard Sztymchmiller po poręczeniu przez ks. Alfreda Wierzbickiego za „Margot” wydał oświadczenie, domagając się usunięcia go z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

NIE ZGADZAM SIĘ Z PRÓBĄ ZWOLNIENIA KS. WIERZBICKIEGO — MÓWI AGATA SZERSZENIEWICZ, WSPÓŁ-ORGANIZATORKA MARSZU RÓWNOŚCI W OLSZTYNIE. JAK DODAJE, SYTUACJA OSÓB LGBT+ W POLSCE JEST TRUDNA OD WIELU LAT, ALE TERAZ SIĘ POGORSZYŁA.

— Jak pani zareagowała na informację o tym, że ksiądz Sztymchmiller oczekuje zwolnienia księdza Wierzbickiego z KUL za to, że poręczył on za Margot?

— Ksiądz Alfred Wierzbicki był jedną z 12 osób, które poręczyły za Margot w sprawie złożonego przez nią zażalenia na postanowienie zastosowania wobec niej aresztu tymczasowego. Wypowiadał się również o homofobicznej kampanii w kościele katolickim w Polsce, niesłusznym głoszeniu przez ruch pro life hasel łączących osoby LGBT+ z przestępstwem pedofilii i o tym, że kościół katolicki we wschodniej części Polski w żaden pozytywny sposób nie interesuje się osobami, które nie identyfikują się jako heteronormatywne i cisplciowe. Powołuje się przy tym między innymi na miłość wobec bliźniego i tolerancję. W związku z tym spotkał się z falą krytyki ze strony osób, które się z nim nie zgadzają. Kiedy dowiedziałam się o tym, że jest oczekiwane jego zwolnienie z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, nie tylko przez księdza Sztymchmillera, ale również przez ruch pro life, podpisałam list w jego obronie, dostępny na stronie Klubu „Tygodnika Powszechnego” w Lublinie. Nie zgadzam

MÓWCIE, ŻE JESTEŚMY ZARAŻĄ

się z próbą jego zwolnienia i uważam, że właśnie takie osoby jak Wierzbicki pozytywnie wpływają na wizerunek Kościoła katolickiego w Polsce.

— Ksiądz Sztymiler zaznaczył, że swoje działanie podjął w obawie przed fałszywą indoktrynacją i demoralizacją. „Demoralizacja” to jedno z tych słów, które łączą się części katolików z LGBT nadzwyczaj łatwo...

— Używanie wobec osób LGBT+ negatywnych zwrotów oraz próby ich odczłowieczania — np. definiowanie jako ideologii, a nie ludzi, ma na celu przedstawianie ich jako zagrożenie dla ogółu społeczności. Jest to prosty zabieg zdobywania swoich odbiorców poprzez ich straszenie. Boimy się tego co nieznane, a przy rażących brakach w np. standardzie prowadzenia edukacji seksualnej w Polsce, wciąż dla wielu osób temat orientacji seksualnych i tożsamości płciowych jest obcy. Nie ma jednego sposobu na odwrócenie tej sytuacji. Potrzebujemy wielu kampanii edukacyjnych, społecznych, demonstracji, marszy i innych działań, aby społeczeń-



Agata Szerszeniewicz, współorganizatorka Marszu Równości w Olsztynie



DEADNAMING
— Z ANG. MARTWE IMIĘ. UŻYWANIE W STOSUNKU DO OSÓB TRANSPŁCIOWYCH ICH POPRZEDNIEGO, PORZUCONEGO IMIENIA, Z UWAGI NA PŁEĆ, Z KTÓRĄ SIĘ NIE UTOŻSAMIAJĄ.

stwo mogło przekonać się, że osoby LGBT+ są między nami, na równi, a nie jako te gorsze, które demoralizują innych.

— A skoro o samej Margot mowa, to proszę powiedzieć, jakie znaczenie i konsekwencje może mieć fakt, że w mediach słyszymy „Margot poszedł do aresztu”, „Margot poszła do aresztu” i „Michał poszedł do aresztu”?

— Intencjonalne nazywanie Margot imieniem deadnamingowym i używanie wobec niej zaimków męskich jest brakiem szacunku zarówno wobec niej, jak i innych osób niebinarnych oraz transpłciowych. Dodatkowo niejednolite nazywanie Margot prowadzi do dezinformacji społeczeństwa: może ono nie łączyć, że jest to ta sama osoba. Nauka mówi jednoznacznie o tym, że jesteśmy różnorodni i różnorodni. Są osoby, które identyfikują się z płcią określoną przy urodzeniu oraz takie, które odczuwają brak tej tożsamości. To samo dotyczy orientacji seksualnych.

— Ukazał się niedawno dokument pt. „Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w kwestii LGBT+”, w którym wzywa się do pomocy w poradniach przy strukturach Kościoła osobom „pragnącym odzyskać zdrowie seksualne i natu-

ralną orientację płciową”. Domyślałam się, że nie takich zapisów pani oczekiwała w tym dokumencie?

— Dokument Kościoła katolickiego w Polsce zzywający do leczenia osób LGBT+ jest haniebnym. Orientacje seksualne i tożsamości płciowe nie są chorobami. Nie da się ich leczyć. Kościół powinien przestać mieć tym osoby, które wychowane są w homofobii i nie są w stanie siebie akceptować. Oczekiwałam od Kościoła szerszej próby włączenia osób LGBT+ w jego wspólnotę. Tej opartej na miłości, a nie na nienawiści. Znam osoby LGBT+, które są głęboko wierzące i na pewno pozytywnie wpłynęłyby to na ich identyfikację z Kościołem.

— O co tak naprawdę toczy się w Polsce w tej chwili symboliczny bój? O prawa osób LGBT+, o tolerancję? A może o coś zupełnie innego?

— Sytuacja osób LGBT+ w Polsce jest w tym momencie tak trudna, że aktualnie głównie walczymy o to, żeby być postrzegani i postrzegani jako ludzie. Skala homofobii jest tak szeroka, że nie jestem w stanie wymienić, czego osoby LGBT+ doświadczają na co dzień. Nie chcemy być atakowani psychicznie i fizycznie. Nie

chcemy słyszeć, że jesteśmy pedofilami albo zarazą. Nie chcemy być wyrzucane i wyrzucane z domu przez rodziców. Nie chcemy czuć, że naszym jedynym wyjściem z sytuacji jest popełnienie samobójstwa. Chcemy móc akceptować same i samych siebie. Chcemy trzymać się za rękę spacerując z osobą, którą kochamy. Chcemy doświadczać wsparcia od naszych bliskich. Chcemy równych praw i bezpiecznego życia.

— Tymczasem osoby działające na rzecz walki z homofobią podkreślają, że sytuacja w kraju w istotny sposób wpływa na samopoczucie osób nieheteroseksualnych. Że czują się one zaszczute, przerażone. Czy do pani docierają takie próśby o pomoc?

— Docierają do mnie próśby o pomoc albo próśby o organizowanie wydarzeń wspierających osoby LGBT+. Festiwal nienawiści, który wciąż wobec nich trwa, jest bardzo trudnym doświadczeniem. Sama jestem osobą LGBT+, która dodatkowo publicznie wypowiada się na temat naszej sytuacji w Polsce i odczuwam różnicę między tym, kiedy robiłam to jeszcze 3 lata temu, a teraz. Sytuacja osób LGBT+ w Polsce jest trudna od wielu lat, teraz się pogorszyła. Musimy jednak działać dla naszej lepszej przyszłości i przetrwać ten znacznie bardziej homofobiczny czas.

Daria Bruszeńska-Przytuła
d.bruszevska@gazetaolsztynska.pl

FRAGMENTY LISTU W OBRONIE KSIĘDZA WIERZBICKIEGO

„Kampania oszczerstw i nienawieści wymierzona przeciwko Księdzu Profesorowi Alfredowi Wierzbickiemu przybiera formę, która wzbudza w nas, niżej podpisanych, głęboki niepokój i wewnętrzny sprzeciw. Ksiądz Profesor podpisał poręczenie za osobę, której działań i poglądów nie podziela ani nie popiera, co wyraził bardzo jednoznacznie. Jego decyzja motywowana była przekonaniem o niewspółmierności zastosowanej kary względem przewinienia oraz — a to podkreślić trzeba szczególnie — autentyczną miłością bliźniego. Jesteśmy zaszokowani i oburzeni głosami zzywającymi dziś

do represji względem Księdza Profesora. Bóg »zlecił nam posługę jednania« (2 Kor 5, 18) i w tej właśnie perspektywie należy, w naszym przekonaniu, widzieć i interpretować decyzję Księdza Profe-

sora. Jego głos zawsze służył i służy jednaniu zwaśnionych, a często po prostu wrogich sobie światów, ukazuje możliwość ich współdziałania w służbie człowiekowi, afirmowanemu w jego osobowej godności.”

REKLAMA

Prezydent Olsztyna



OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przy ul. Kresowej w Olsztynie – aktualizacji”

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 293 ze zm.), art. 39, 46 i 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 283, 284, 322, 471) oraz uchwały Rady Miasta Olsztyna nr XXII/315/16 z dnia 27 kwietnia 2016 r. o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przy ul. Kresowej w Olsztynie – aktualizacji”, zmienionej uchwałą nr XXIV/348/16 z dnia 6 lipca 2016 r.,

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przy ul. Kresowej w Olsztynie – aktualizacji” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od **21 września 2020 r. do 12 października 2020 r.** (włącznie) w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1, w Biurze Obsługi Klienta w godzinach pracy Urzędu Miasta oraz na stronie internetowej www.olsztyn.eu, zakładka GOSPODARKA. Osoby chcące zapoznać się z ustaleniami projektu miejscowego planu proszone są o umówienie i potwierdzenie wizyty mailowo pod adresem ua@olsztyn.eu lub telefonicznie pod numerem 89 527 31 11 wew. 362 lub 417.

Publiczna dyskusja nad przyjętymi w projekcie miejscowego planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 5 października 2020 r. o godz. 16.00 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, w sali 219. Publiczna dyskusja zostanie przeprowadzona z zachowaniem reżimu sanitarnego i środków ostrożności, zgodnie z wytycznymi i zaleceniami Ministra Zdrowia i Głównego Inspektora Sanitarnego.

Zgodnie z art. 18 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie miejscowego planu, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać do Prezydenta Olsztyna z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w formie papierowej lub elektronicznej, za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres ua@olsztyn.eu lub za pomocą platformy ePUAP, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **26 października 2020 r.** (włącznie).

Administratorem danych osobowych jest Prezydent Olsztyna z siedzibą: pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn. Klauzulę informacyjną RODO zamieszczono na stronie www.bip.olsztyn.eu, w zakładce Urząd Miasta/Komórki organizacyjne/Wydział Urbanistyki i Architektury (UA) oraz w siedzibie administratora.

Z up. PREZYDENTA OLSZTYNA
Halina Zaborowska-Boruch
Zastępca Prezydenta



TRANSPŁCIOWOŚĆ
— OKREŚLENIE ZBIORCZE NA OSOBY, KTÓRYCH TOŻSAMOŚĆ PŁCIOWA, EKSPRESJA PŁCIOWA I/LUB ZACHOWANIA RÓŻNIĄ SIĘ OD TYCH KULTUROWO ZWIĄZANYCH Z PŁCIĄ, DO KTÓREJ ZOSTAŁY PRZYPISANE W MOMENCIE URODZENIA.

SPRZED OŁTARZA DO SALI SĄDOWEJ

OBYCZAJE \\ Dziś ślub, a potem wesele... To naprawdę spore wyzwanie, bo koronawirus rozłożył już niejednych weselników. Czy warto więc ryzykować, tym bardziej, że już ponad cztery na dziesięć zawieranych małżeństw kończy się rozwodem...?

Nie ma dnia, żeby media nie doniosły o kolejnym weselu, na którym doszło do zakażenia koronawirusem. Tak było ostatnio w podostródzkim Miłomłynie, gdzie bawili się m.in. 17 olsztyńiaków. U 16 z nich wykryto koronawirusa. Dziś pewnie plują sobie w brodę, że tam pojechali, a młodzi mają kaca, bo nie tak miało to być.

Jednak z powodu pandemii jest znacznie mniej ślubów. W marcu, gdy zaczął się lockdown, liczba zawieranych małżeństw spadła prawie o jedną trzecią. W kwietniu spadek był jeszcze większy — zawarto tylko 3,5 tys. małżeństw, podczas gdy rok wcześniej było ich 9 tys.

Niewiele więcej ślubów było w maju: 4 tys. wobec 15,7 tys. rok wcześniej. W czerwcu, kiedy możliwe stało się już organizowanie wesel, zawarto 15 tys. małżeństw przy 26,5 tys. rok wcześniej. W sumie w pierwszym półroczu tego roku zawarto niemal o połowę mniej małżeństw niż w ciągu sześciu miesięcy ubiegłego roku.

— Głównym czynnikiem wpływającym na spadek liczby nowo rejestrowanych małżeństw były obostrzenia związane z COVID-19, a mianowicie okresowy zakaz organizacji większych spotkań, jakimi zazwyczaj są wesela — mówi prof. Piotr Szukalski z Uniwersytetu



Wraz ze spadkiem liczby małżeństw odnotowaliśmy też spadek rozwodów. W pierwszym półroczu tego roku liczba orzekanych rozwodów spadła prawie o jedną trzecią, a liczba separacji — prawie o połowę

Łódzkiego, który analizował dane GUS pod kątem zawieranych małżeństw.

Wraz ze spadkiem liczby małżeństw odnotowaliśmy też spadek rozwodów. W pierwszym półroczu tego roku liczba orzekanych rozwodów spadła prawie o jedną trzecią, a liczba separacji — prawie o połowę.

Jednocześnie coraz częściej mamy problem z dotrzymaniem małżeńskiej przysięgi. Liczba rozwodów systematycznie rośnie od kilkunastu lat. W porównaniu do 2000 roku — o 35 proc. W ubiegłym roku w Polsce rozwiodło się 65 341 par, z tego na Warmii i Mazurach

2699. Zestawiając to z liczbą ślubów, okazuje się, że na 10 zawartych małżeństw w naszym regionie ponad 4 kończą się rozwodem. Wkrąju jest to 3,5 związku na 10 małżeństw

NASZ REGION CECHUJE
— JAK TO OKREŚLAJĄ
STATYSTYCY — NISKA
TRWAŁOŚĆ MAŁŻEŃSKA.

Oczywiście różnie to wygląda, gdy popatrzymy na mapę województwa. Najbardziej rozwodzą się mieszkańcy powiatu nidzickiego, najczęściej Olsztyna i powiatu kętrzyńskiego.

W ubiegłym roku
w Polsce rozwiodło się

65 341

par, z tego na Warmii
i Mazurach

2699

Dlaczego ludzie się rozwodzą? Przyczyny od lat są podobne. Wśród najczęstszych, które wskazywali w 2019 roku rozwodzący się na Warmii i Mazurach, była niezgodność charakterów (615), niedochowanie wierności małżeńskiej (252) i nadużywanie alkoholu (173), dłuższa nieobecność współmałżonka (73). Były też inne powody, choćby narkotyki (4) czy hazard, z powodu którego rozwiodły się dwie pary. Zwykle jednak rozwodzący się podają kilka przyczyn rozpadu małżeństwa, a nie tylko jeden konkretny powód.

O rozwód częściej wnoszą kobiety. Coraz częściej rozwodzą się też małżeństwa z wieloletnim stażem — osoby po 50 tym roku życia, co jeszcze nie tak dawno było rzadkim zjawiskiem. Gdzie szukać przyczyn tych zmian społeczno-kulturowych?

— Bardzo często jest tak, że ludzie trwają w małżeństwach ze względu na dzieci. Nie bez znaczenia jest też czynnik ekonomiczny — mówi Bożena Rychlik, olsztyńska psycholog. — Małżonkowie koncentrują się na wychowaniu dzieci, wokół nich toczy się życie rodzinne, później kiedy pisklęta opuszczają rodzinne gniazdo, jeśli małżonkowie nie pielegnowali więzi małżeńskich, nie budowali tych relacji, odkrywają, że stali się sobie obcy. Mają więc z dziećmi, ale przestali być dla siebie atrakcyjni, przestali kochać siebie.

Wtedy pojawia się pustka i rozwód wydaje się najlepszym wyjściem, ale nierzadko oznacza to samotność. Dlatego o małżeństwo trzeba dbać każdego dnia.

— Małżonkowie muszą pamiętać, że powinni tworzyć odrębną więź, bardzo dbać o to, co się dzieje w relacji między nimi, podsycać atrakcyjność związku — dodaje psycholog. — Wyjeżdżać razem, umówić się na randkę. Trzeba budować więzi małżeńskie świadomie, a nie zdać się tylko na wir życia i później roztrząsać, jak mogło do tego

dojść. O małżeństwo warto walczyć.

Coraz częściej mężczyźni w wieku 50 czy nawet 60 lat wiążą się z młodszymi kobietami, co można wiązać z kryzysem tzw. wieku średniego. Tu w starciu z młodą kobietą ta starsza zawsze jest na pozycji przegranej.

— Gdyby ludzie wkładali tyle sił, inwencji, zaangażowania i czasu w budowanie relacji i pielegnowanie małżeństwa, ile wkładają w pielegnowanie swoich ogródków czy samochodów, to statystyki rozwodowe wyglądałyby zupełnie inaczej — uważa Bożena Rychlik.

Andrzej Mielnicki

**Liczba rozwodów
w powiatach na 1000
mieszkańców w 2019 roku**

- bartoszycki — 1,6
- braniewski — 1,6
- działdowski — 1,5
- elbląski — 1,7
- etcki — 2,1
- giżycki — 2
- gołdapski — 1,6
- iławski — 2,1
- kętrzyński — 2,2
- lidzbarski — 1,5
- mrągowski — 1,9
- nidzicki — 1,4
- nowomiejski — 1,6
- olecki — 2,1
- olsztyński — 1,9
- ostródzki — 1,8
- piski — 1,7
- szczycieński — 1,9
- węgorzewski — 1,8
- Elbląg — 2,1
- Olsztyn — 2,2

REKLAMA

**#DBAJMY
#OSIEBIE**
NOŚ MASECZKĘ

**BIURO OGŁOSZEŃ
GAZETY OLSZTYŃSKIEJ
ZAPRASZA
DO NOWEJ LOKALIZACJI**



89 539-74-80 | 89 539-74-81

b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Pracujemy od poniedziałku do piątku w godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰

**Budynek
Starostwa Powiatowego
w Olsztynie, plac Generała
Józefa Bema 5, parter**
(wejście od ronda Bema)

GO plac Generała
Józefa Bema

ZAWSZE POMAGAŁ INNYM. TERAZ SAM JEST W POTRZEBIE

ŁUDZIE \\ Był strażakiem OSP Skandawa. Pomagał ludziom, ratując ich zdrowie, życie i dobytek. Wielokrotnie razem z kolegami wyjeżdżał do pożarów i wypadków. Dziś to on potrzebuje pomocy. Od lat zмага się z nowotworem, który teraz przybrał na sile.

W opinii znajomych Marcin Wójcik to bardzo pogodna osoba.

— Jest człowiekiem o dobrym sercu, chętnie służy wszystkim pomocą. To osoba życzliwa, cierpliwa, zaradna, pełna entuzjazmu, nawet w obecnej sytuacji. Pomimo choroby chciałby dalej pomagać ludziom, niestety stan zdrowia mu na to nie pozwala na tyle, na ile by chciał — opowiada Małgorzata Skalbani, siostra Marcia Wójcika.

Nigdy nie prosił o pomoc i nie mówił o swoich problemach. Aż przyszedł ten moment, kiedy sam znalazł się w podbramkowej sytuacji.

Jego szansą są kroplówki

Jak się okazuje, los nigdy nie był dla niego łaskawy i co chwilę zsyłał na niego nowe doświadczenia. Od 26 lat choruje na cukrzycę. Do tego doszła niewydolność serca i nadciśnienie tętnicze. Jednak 4 lata temu usłyszał coś, co zabrzmiało jak wyrok — nowotwór jelita grubego. Została mu wtedy założona stomia. Niestety nastąpił przerzut na wątrobę, której część została wycięta. Teraz pan Marcin jeździ trzy razy w tygodniu do szpitala w Mragowie na dializy.

Shansą na polepszenie zdrowia są przyjmowane codziennie przez pana Marcina kroplówki. Zabijają one komórki nowotworowe. Muszą być aplikowane przez dwa miesiące, a koszt jednej z nich to 380 zł. Obecnie mężczyzna utrzymuje się z renty ZUS wysokości 1025 zł z zasiłku pielęgnacyjnego w wysokości 215 zł. Z powodu chorób nie może podjąć żadnej pracy zarobkowej. Obecnie potrzebna jest na ten cel kwota 17 tysięcy złotych.

Z pomocą strażakowi ochotnikowi ruszyła Natalia Skwarek, pracownica Urzędu Gminy w Barcianach (powiat kętrzyński). Za pośrednictwem portalu zrzutka.pl zorganizowała kwestę pod hasłem „Szansa na lepsze życie” zidentyfikatorem: pc4wj2. Według stanu na 10 września do godz. 14 wpłacono już 8650



Cztery lata temu Marcin Wójcik usłyszał coś, co zabrzmiało jak wyrok — nowotwór jelita grubego



Marcin Wójcik przeniósł się do Kętrzyna, bo w mieście ma bliżej lekarza, szpitala i aptekę

zł. Zbiórka dobiegnie końca za około 10 dni.

— Marcin był moim sąsiadem, kiedy jeszcze mieszkał w Skandawie. Pamiętam go jako pogodnego człowieka, który zawsze się uśmiechał. Zawsze starałam się pomagać ludziom, jak tylko mogłam. Odkąd pracuję w Urzędzie Gminy w Barcianach mam o wiele większe możliwości angażowania się w życie społeczne, pomoc ludziom — podkreśla Natalia Skwarek.

I dodaje: — Sama nie miałabym takiej siły rażenia. Toi wójt Marta Kamińska „delegu-

je” do pomocy, co bardzo mnie cieszy, bo chyba każdy, pracując, chciałby również spełniać się jako człowiek. Nigdy nie pozostajemy obojętni na krzywdę drugiego człowieka, staramy się wykorzystać wszystkie drogi i możliwości pomocy — zapewnia pani Natalia.

By nikt nie czuł się samotny

Wójt Marta Kamińska mówi wprost, że jej życiowym mottem są słowa Ojca Świętego Jana Pawła II: „Starajmy się tak postępować i tak żyć, by nikomu w naszej Ojczyźnie nie brakło dachu nad głową

i chleba na stole, by nikt nie czuł się samotny, pozostawiony bez opieki”.

— Te słowa są dla mnie jedną z zasad, którymi kieruję się w życiu. Staram się pomóc każdemu mieszkańcowi naszej gminy, do każdej sprawy podchodzę indywidualnie. Nie możemy przechodzić obojętnie obok ludzkiego nieszczęścia. Nie wiemy, co jutro nas spotka, być może to my będziemy potrzebowali pomocy innych — przekonuje Marta Kamińska. — Marcin jest związany z gminą Barciany od dziecka. To tu się wychowywał, uczył, jest bliski wielu mieszkańcom. Pomocy potrzebuje i on, i jego mama, która mieszka w naszej gminie. Dzielną, dobrą i bardzo skromną kobietą, którą poprosiła o pomoc dla syna, żeby ratować jego życie w momencie, gdy sama już nie jest w stanie mu pomóc — dodaje Kamińska.

Natalia Skwarek jest również członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Skandawie, w której służył Marcin Wójcik.

— Nasza jednostka OSP jest mała, nie mamy zbyt wielu wyjazdów. To dobrze, bo każdy strażak żyje sobie „tytu powrotów, ilu wyjazdów”. I oby było ich jak najmniej, ponieważ każde zawycie syreny, każde wezwanie wiąże się z jakimś ludzkim nieszczęściem. Zawsze jesteśmy gotowi do wyjazdu. Jednak przez wiele lat, za kadencji Marcina, nie było na szczęście żadnych szczególnych wyjazdów, które zapadłyby jemu czy innym druhom w pamięć. Wiatrołomy, kot na drzewie... Obecnie jest ich niestety więcej — dodaje strażaczka ochotnicza.

Jej słowa potwierdza również bohater artykułu, któremu pomaganie ludziom daje wielką radość.

— Obcowanie z nimi sprawia mi ogromną satysfakcję: czuje się wtedy potrzebny. Radością jest również syrena, która nie wyje, bo oznacza to, że nie zlego się nie dzieje — stwierdza.

Wyprowadził się z rodzinnej wsi

Marcin Wójcik w szeregi Ochotniczej Straży Pożarnej wstąpił, mając 18 lat.

Kroplówki muszą być aplikowane codziennie przez dwa miesiące. Koszt jednej z nich to

380 zł

Mężczyzna utrzymuje się z renty w wysokości

1025 zł

i z zasiłku pielęgnacyjnego w wysokości

215 zł

— Ludzkie tragedie nigdy nie były mi obojętne. Mój tato również służył w OSP Skandawa. To on mnie zainspirował do obrania tej drogi, pomocy ludziom i dzielenia się radością — opowiada. — Teraz nie jestem już czynnym strażakiem. Wyprowadziłem się z rodzinnej wsi. Mieszkam w Kętrzynie, ponieważ jest mi tu po prostu łatwiej. Mam bliżej lekarza, szpitala i aptekę — wylicza.

Mimo trudnej sytuacji 41-latek się nie załamuje.

— Choroba dodała mi więcej siły do walki. Ma niestety mniej możliwości niż osoba zdrowa. Nie może podjąć pracy zawodowej, co jest dla niego trudne. Jednak Marcin się nie poddaje — potwierdza jego siostra.

Byłego strażaka w walce wspiera cała rodzina. Mama sprzedawała niedawno mieszkanie, żeby ratować życie syna i pokryć przynajmniej część wydatków związanych z leczeniem. Z pomocą przyszli też mieszkańcy gminy Barciany i powiatu kętrzyńskiego. Pierwszą zbiórkę za-

inicjował lokalny społecznik Jacek Szwarek. Wtedy zebrano 4680 złotych. To jednak kropla w morzu potrzeb. Wydatki to nie tylko kosztowne kroplówki, dojazdy do szpitala, koszty innych lekarstw czy po prostu życia codziennego.

Dlatego — oprócz zbiórki internetowej — zaplanowano również kilka innych działań. 11 września w Barcianach odbył się kiermasz ciast i potraw.

— Nasze Koła Gospodyń Wiejskich i sołtysi uraczyli ludzi domowymi pierogami, kuskietami, kopytkami, kluskami śląskimi i różnymi rodzajami wypieków — relacjonuje Marta Kamińska. — W niedzielę 13 września po mszy świętej również będziemy sprzedawali (rozmawialiśmy w ubiegłym tygodniu — red.) ciasta pod kościołami w Skandawie, Momałnach i Frączkowie. Chciałabym również podziękować wszystkim zaangażowanym w pomoc dla Marcina: kołom gospodyń wiejskich, sołtysom z gminy Barciany, drużynie Szpiku Barciany oraz wszystkim ludziom, którzy wsparli, wspierają i wesprą finansowo naszą zrzutkę — dodaje wójt Marta Kamińska.

Datki do puszek

Z pomocą Marcinowi Wójcikowi ruszyli też wolontariusze z Kętrzyna. 12 września kibice obecni na meczu Granicy Kętrzyna II Stomilu II Olsztyn na stadionie przy ul. Bydgoskiej mogli wrzucić datki do puszek kwestarzy z miejskiego Centrum Wolontariatu.

— Na tym jednak nie poprzestaniemy. Będziemy planowali kolejne działania na rzecz pana Marcina. Takie jest nasze powołanie. Jeśli nie będziemy robili nic, to będzie znaczyło, że opanowała nas znieczulica. A obok żadnej osoby potrzebującej nie chcemy przechodzić obojętnie — podkreśla Janusz Mazurkiewicz, koordynator wolontariuszy.

Wojciech Caruk

Czytelnicy, którzy chcieliby pomóc strażakowi ochotnikowi Marcinowi Wójcikowi, mogą kontaktować się mailowo z autorem artykułu: w.caruk@gazetaolsztynska.pl

23-25.09
Olsztyn

Olsztyńskie Dni Nauki i Sztuki organizowane przez UWM stają się w tym roku imprezą „pełnoletnią”, ale nie oznacza to, że idą utartym tropem. Jak zapewniają organizatorzy, od 23 do 25 września każdy będzie miał szansę poczuć się studentem, badaczem i naukowcem. Co ważne, ta przemiana będzie odbywać się w bezpiecznych warunkach, bo Olsztyńskie Dni Nauki i Sztuki dostosowują się do sytuacji, jaką zgotowała nam pandemia koronawirusa. To dlatego część zajęć przeniesie się do internetu, a inne odbędą się w małych grupach, zgodnie z zasadami Ministerstwa Zdrowia.

Wszystkie zajęcia organizatorzy podzielili na 7 grup tematycznych: od humanistyki, poprzez nauki ścisłe, biologiczne, medyczne, aż po ekonomię, nauki społeczne i sztukę.

Aby wziąć udział w wydarzeniu, należy wejść na stronę: <https://odn.uwm.edu.pl/>, zalogować się lub zarejestrować i wybrać imprezę. Az tym wyborem może być kłopot, bo oferta jest niezwykle bogata — ponad 450 wydarzeń.

Na uczestników czekają m.in. konsultacje logopedyczne organizowane przez Studencką Poradnię Logopedyczną UWM, zajęcia, na których będzie można stworzyć własną mapę Olsztyna czy te, z których dowiemy się, jakie rośliny lecznicze znajdziemy w najbliższej okolicy. Coś ciekawego znajdzie się też dla tych, którzy mają duszę artysty, przyrodnika, podróżnika albo którzy chcą poprawić swoją pamięć.



Fot. archiwum organizatora

Szczegółowe informacje na temat Olsztyńskich Dni Nauki i Sztuki znajdują się na Facebooku oraz na stronie www.dninauki.uwm.edu.pl.

dbp

SZTUKA KOCHANIA

25.09
Olsztyn

Spektakl „Sceny dla dorosłych, czyli sztuka kochania” to brawurowa komedia w gwiazdorskiej obsadzie mistrzów humoru. To dwie i pół godziny serdecznego śmiechu w aurze apetycznego seksapilu. „Sceny dla dorosłych”, to współczesna komedia na czworo aktorów, w której w sposób dowcipny i pikantny potraktowano wiele z tajemnic ars amandi, kompleksów, popędów i marzeń erotycznych. Autorem jest Zbigniew Książek, a muzykę do pojawiających się tam piosenek skomponował Jakub Przebindowski. W rolach głównych występują: Katarzyna Skrzynecka, Magdalena Margulewicz, Piotr Gąsowski, Jakub Przebindowski. Czwórka aktorów ma tu nie lada zadanie, ponieważ w trakcie przedstawienia każdy z nich wcieli się w kilka różnych postaci.

— Trochę wstydzimy się rozmawiać o seksie, ale oglądać i podglądać uwielbiamy. Tytuł sztuki jest prowokujący, opowiadamy o grupie szczególnych ludzi, trochę neurasteników, totalnie pogubionych w życiu z powodu seksu. Sam temat nie jest nowością. W sztuce przyglądamy się układowi dwójkowym z dużym poczuciem humoru, przymrużeniem oka, dowcipem, ale i wielką dobrocią dla ludzi — zapewnia Jakub Przebindowski.

Dodatkową atrakcją przedstawienia jest włączanie przez aktorów do gry publiczności. Stale prowokowani zaskakiwani widzowie doskonale się bawią!

Spektakl można obejrzeć na scenie Auditorium Maximum przy al. Wojska Polskiego w Olsztynie 25 września. Początek o godz. 19. Bilety: www.biletyna.pl, www.kupbiletik.pl.



Fot. archiwum organizatora

SEZAM NA URODZINY GALERII

Galeria Warmińska świętuje 6. urodziny. Z tej okazji od 5 września klienci mogą korzystać z aplikacji Sezam. Urodziny potrwają aż do mikołajek! Razem z Galerią Warmińską świętuje zakupowa siostra — Aura Centrum Olsztyna.

Sezam to zakupowa aplikacja, która za każdą wydaną złotówkę przyznaje punkty. Punkty te wymienia się na nagrody natychmiastowe z katalogów nagród, których jest w obu centrach ponad 650!

Skoro urodziny, to muszą być też prezenty! W tym roku głównym prezentem będzie Citroen C1. Szczęściarze dostaną też dwa wspaniałe rowery od Deręgowski Sport, koleję Swarovskiego, piękną biżuterię z salonów Jubirex i Coffret i karty podarunkowe Aury o wartości 1000 zł.

Pula nagród to ponad 100 tys. zł. Prezenty zostaną rozdane 5 grudnia w Aura Centrum Olsztyna. Jak zdobyć te wspaniałe nagrody? Auto otrzyma ta osoba, która do 4 grudnia zainstaluje aplikację Sezam, zrobi najwięcej zakupów i zarejestruje paragony w aplikacji Sezam. Robić zakupy i rejestrować paragony w Sezamie można w obu galeriach, jednak zakupy te nie będą się sumowały. Rowery trafią do tych klientów, któ-



Fot. materiały prasowe

rzy zdobędą drugie miejsce w ilości zakupów zarejestrowanych w aplikacji Sezam. Kolejne nagrody to kolejne miejsca dla użytkowników aplikacji. Laureaci nagród „Sezamowych urodzin” wyłonieni zostaną 5 grudnia w Aurze Centrum. Odbiór nagród do 7 stycznia 2021.

Organizatorzy zachęcają do zainstalowania aplikacji Sezam z App Store lub Google Play. Szczegóły na stronach Aura Centrum Olsztyna i Galeria Warmińska.

SZUKAJA FANTASTYCZNYCH TALENTÓW

Studenci UWM, którzy w czasie pandemii odkryli w sobie duszę pisarza, mogą zaważyć o nagrodę w drugiej edycji konkursu na opowiadanie fantastyczne.

Katedra Literatury Polskiej UWM w Olsztynie jeszcze do 30 września czeka na opowiadania z gatunku fantasy, fantastyki naukowej lub fantastyki grozy, których autorami są studenci naszego uniwersytetu.

— Z powodu pandemii nie mogliśmy zrealizować formalnych założeń konkursu. Stąd decyzja o przesunięciu terminu nadsyłania prac na koniec września — tłumaczy dr Piotr

Przytuła z Instytutu Literaturoznawstwa UWM. — Nie ukrywam, że przyczyniły się do tego również prośby osób zainteresowanych udziałem w konkursie. A poza tym zdaliśmy sobie sprawę, że konieczność domowej izolacji może być katalizatorem wzmożonej aktywności literackiej.

Skąd takie przekonanie? — W tym czasie dużo czytaliśmy i oglądaliśmy, co może być inspirującym doświadczeniem. Jednak, jeśli już szukać pozytywów, i sama sytuacja pandemiczna może być źródłem ciekawych literackich pomysłów — przypominała przecież czasami najlepsze literackie i filmowe fabuły science fiction. Mamy zatem nadzieję na lekturę bardzo ciekawych tekstów — mówi dr Piotr Przytuła. I dodaje: — A nuż odkryjemy jakiś literacki talent?

Talent to nie wszystko. Co jeszcze jury weźmie pod uwagę? — Oceniany będzie również pomysł, jego literacka realizacja i opanowanie języka, który przecież najlepiej buduje fantastyczne światy. Nie narzucamy konwencji i długości tekstu. Zresztą i tak wszystkie gatunki ulegają upłynnieniu — zauważa literaturoznawca.

Więcej informacji i regulamin konkursu można znaleźć na stronie www.uwm.edu.pl/polonistyka.

dbp

REKLAMA

przetarg

BURMISTRZ LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO
OGŁASZAUSTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY NA DZIERŻAWĘ CZĘŚCI DZIAŁKI GRUNTU
POŁOŻONEJ NA TERENIE MIASTA LIDZBARK WARMIŃSKICzęść działki gruntu położonej przy ul. Bartoszyckiej, oznaczonej w obrębie 12 numerem 2/12, o powierzchni 210 m² z przeznaczeniem pod uprawy warzywnicze i sadownicze.

Cena wywoławcza powierzchni przeznaczonej do wydzierżawienia: 52,50 zł.

Wysokość wadium wynosi 10,00 zł płatne do dnia 12 października 2020 roku na konto Urzędu Miejskiego. Za dzień wniesienia wadium uważa się dzień wpływu na rachunek.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 16 PAŹDZIERNIKA 2020 ROKU O GODZ. 9.00
W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU MIEJSKIEGO W LIDZBARKU WARMIŃSKIM,
UL. RATUSZOWA 5.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli w terminie do dnia 12 października 2020 roku wpłacą wadium na konto Urzędu Miejskiego Bank Millennium SA Oddział Lidzbarski Warmiński, nr 13116022020000000061931481.

Z uczestnikiem, który przetarg wygra, zostanie podpisana umowa dzierżawy na okres 1 roku. Burmistrz zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny. Szczegółowych informacji udziela Referat Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Lidzbarsku Warmińskim, ul. Ratuszowa 5, pokój 5, tel. (89) 767 8513, w godz. 8.00-15.00. Pełna treść ogłoszenia zamieszczona jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim oraz na stronach internetowych Urzędu Miejskiego: lidzbarsk.eu i <http://lidzbarsk-um.bip-wm.pl>.

Lidzbarsk Warmiński, dnia 10 września 2020 roku

36520lwwl-A-G

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa
„Zrzeszeni”82-300 Elbląg, ul. Chełmońskiego 7,
tel. 55 233 41 21, fax 55 235 54 35OGŁASZA
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie okresowego przeglądu instalacji wentylacyjnej i gazowej budynków mieszkalnych wielorodzinnych. Specyfikacje istotnych warunków zamówienia oraz inne informacje dotyczące przetargu można uzyskać w siedzibie Spółdzielni. Osobą uprawnioną do bezpośredniego kontaktu z oferentami jest inż. Zbigniew Giebień, tel. 55 233 43 18.

Wadium: 1000 zł.

Koszt materiałów przetargowych wynosi 20 zł + VAT (24,60 zł).

Wpłaty tylko na konto nr 40 1020 1752 0000 0102 0003 1591.

Termin składania ofert upływa z dniem 28.09.2020 r. o godz. 13.00.

Zamawiającemu przysługuje prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

46520seet1-A-G

HELIOS
Poniedziałek 14 wrześniaHELIOS
tel. 89 535 20 30

44720otbs-A -C

REKLAMA

KONSTAŁ PRODUKT

**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS

Dogodne RATY

89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38

512-853-323
www.konstal-garaze.pl

ARAB BLUES / napisy, g. 18; MULAN / familijny / od 7 lat / napisy, g. 14:30, 20; MULAN / familijny / od 7 lat / dubbing, g. 10:30, 11:45, 12:45, 15:30, 17:15, 18:15; AFTER 2 / napisy, g. 10:10, 12:20, 15, 18:45, 20:20, 21:30; PETLA, g. 10:40, 11:30, 12:10, 13:20, 14:10, 14:50, 15:50, 16:50, 17:30, 18:30, 19:30, 20:10, 21:10, 22; TENET / napisy, g. 13:10, 16:30, 19:45; NOWI MUTANCI / napisy, g. 21; SCOOBY-DOO! / familijny / od 7 lat / dubbing, 10:20; O CZYM MARZA ZWIERZĘTA / familijny / b.o. / dubbing, g. 10, 16:15; HARRY POTTER i Insygnia Śmierci cz. 1 / Hit za 10! / dubbing, g. 13

15720otbr-b-M

eprasa.pl 44f77ea4b3

Szukasz klientów ?



docieramy do
1400000 odbiorców



wykorzystujemy zaawansowane
sposoby emisji i targetowania
reklam



dostarczymy Twoją ofertę do
potencjalnych klientów
na najpopularniejszych nośnikach



zapewniamy pełne raportowanie
efektów przeprowadzonych
działań

wyberz profesjonalistów,
wyberz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA.

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-otbr-7488-M



ZWIERZĘTA

kupię

BYDŁO rzeźne - firma Markopol skupuje bydło na terenie: Elbląga, Morąga, Ornety, Zalewa i okolic, tel: 606-121-882, 732-733-844.



NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

MIESZKANIA, 602-313-371

MIESZKANIE 40m², 664-933-550

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie, może być do remontu lub zadłużone, pomogę w spłacie długu, zapłacę 2000zł za informację o takim mieszkaniu. 661-435-785

do wynajęcia

MIESZKANIA, 602-313-371

POKÓJ dwuosobowy, 505-062-432

POKÓJ Nagórki, 504-320-748

STANCJA studentkom, 602-313-371



PRACA

dam pracę

ASYSTENT projektanta - meble, (89)526-64-12

CIEŚLA, dekarz, pomocnik, 601-680-820



praca.wm.pl

DO prac budowlanych, wykończeniowych, 602-172-613

KRYSGUM przyjmie pracowników na etaty wulkanizatorów i mechaników. Istnieje możliwość przyuczenia do zawodu. Praca od zaraz. Tel. do kontaktu 501-589-134

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie, tel. 512-008-629

POMOCNIKA dla elektryka, 505-783-503

PRZY obsłudze koni, 501-172-462

SPRZĄTANIE mieszkania, centrum Olsztyna, 501-591-307

ZATRUDNIĘ do robót brukarskich, 695-953-923

ZATRUDNIĘ kierowcę w transporcie międzynarodowym TIR, 601-663-651

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 601-772-124



USŁUGI

budowa | remont

CYKLINOWANIE, 507-306-262

DACHY, 514-456-553

HYDRAULICY, 501-209-794

MALOWANIE, 782-404-688

NAPRAWA okien, rolet, bram, 504-720-494,

POLBRUK. tramnsport, 602-401-309

inne

SZYCIE kołder, 665-434-450



NAUKA

ANGIELSKI, 507-506-536



RÓŻNE

sprzedam

DREWNO opałowe, kominkowe, tel. 89-513-15-60, 605-048-075

GARAŻE blaszane, kojce, www.partnerstal.pl., 698-230-205

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

kupię

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.



ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! F.H.U. skup i transport knurów, macior, bydła-waga, faktura, tel.721-040-072.

RYBY sprzedam, www.ryby-gutocha.pl, 602-399-656

maszyny rolnicze

SPRZEDAM:OPONY ROLNICZE DO KOMBAJNÓW,CIĄGNIKÓW,P RZYZCZEP,SPRZĘTU BUDOWLA-NEGO.TEL.505-212-810

GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

www.nadajogloszenie.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ

Olsztyn, plac Józefa Bema 5

tel. (89) 539-74-80, tel. (89) 539-74-81

b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

czynne pon.-pt. godz. 7.00-15.00, sob. **nieczynne**

Barczewo, ul. Wojska Polskiego 7

☎ tel./fax (89) 674-04-90, czynne pn.-pt. 9.00-17.00
sob. 9.00-13.00

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29

(Biuro turystyczne IKAR)

☎ tel./fax (89) 762-27-11, czynne pn.-pt. 9.00-17.00,
sob. 9.00-15.00

Biskupiec, ul. Topiel 2

☎ tel./fax (89) 715-32-50, kom. 509-520-160
czynne pn.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg, ul. Rybacka 35

☎ tel./fax (55) 236-16-99, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Mitakowo, ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)

☎ tel. (89) 757-83-31, czynne pn., wt., czw.: 8.00-15.00
śr. 8.00-17.00, pt. 8.00-13.00, soboty nieczynne

Mragowo, ul. Ratuszowa 5

(Mragowska Agencja Turystyczna „MAT”)

☎ tel./fax (89)741-81-51, czynne pn.-pt. 9.00-16.00,
soboty nieczynne

Nidzica, ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „Sch”)

☎ tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

Olsztyn, ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)

☎ tel./fax (89) 722 38-76, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Szczytno, ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol”)

☎ tel./fax (89) 624-31-48, (89) 624 55 74
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. nieczynne

Ogłoszenia drobne zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”
ukazują się równocześnie na stronie

www.drobniak.pl

Nekrologi i kondolencje zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”
oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie
na stronie **www.pozegnania.net**
ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ

616170pb1-AH-K



314190pb1-a-C

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 11 września 2020 r. zmarł nasz kochany Mąż, Tata i Dziadek

ś. † p. Ryszard Gumowski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się we wtorek 15 września 2020 r. o godz. 10.30 modlitwą w kaplicy przy ul. Poprzecznej, po czym o godz. 11.00 nastąpi wyprowadzenie na Mszę Świętą do kościoła pw. Chrystusa Króla przy ul. Wyspiańskiego. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Wdzięczna Bogu za dar Jego życia rodzina

2020-09-14-Hera2-pk

Rodzinie zmarłego

ś. † p. Pawła Michałowskiego

wyrazy serdecznego współczucia

składa właścicielka wraz z pracownikami Olsztyńskiego Centrum Pogrzebowego Hera

2020-09-14-Hera1-pk

Wyrazy głębokiego współczucia oraz wsparcia i otuchy

Rodzinie

ś. † p. Pawła Michałowskiego

składają właściciele i pracownicy Firmy Gastronomicznej KRYŚ-STAN

14092020 -C

Pocieszając przyjaciół, nie mów nic, bo słowami i tak nic nie działasz. Dziel z nimi smutek w ciszy. Swoją obecnością wyrażasz wszystko, co chciałbyś im powiedzieć...

Łącząc się w bólu z

Elżbietą Michałowską i Rodziną

z powodu śmierci

ś. † p. Pawła Michałowskiego

wyrazy głębokiego współczucia

składają właściciele i pracownicy Zakładu Usług Pogrzebowych „Arkadia”

3108200pb1-A-G

Ci, których kochamy, nie umierają nigdy, bo miłość to nieśmiertelność...

Emily Dickinson

mp-otr-6787

Urszuli Szyszło i Jej Bliskim

słowa otuchy i szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Zarząd oraz koleżanki i koledzy z Laboratorium Galenowego Olsztyn i Eubioco

3104200pb1-A-G

Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze, bo zostawili ślady w naszych sercach

Pani Barbarze Plewik

wyrazy szczerzego żalu i współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki z Komisji Epidemiologicznej Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych w Olsztynie oraz Warmińsko-Mazurskiego Koła Pielęgniarek Epidemiologicznych

3107200pb1-A-G

Pograżonej w żalu

Rodzinie i Bliskim

ś. † p. Witolda Ciereszko

wieloletniego działacza NSZZ RI „Solidarność” z województwa warmińsko-mazurskiego,

wyrazy głębokiego współczucia

składa Zarząd Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej

3116200pb1-A-G

Koledze Łukaszowi Adamskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy z Katedry Hodowli Trzody Chlewnej

3114200pb1-A-G

Panu

Jackowi Barczewskiemu

Sędziemu Sądu Okręgowego w Olsztynie, szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Dziekan Katarzyna Skrodzka-Sadowska i Rada Okręgowej Izby Radców Prawnych w Olsztynie

3100200pb1-A-G

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej koleżanki

ś. † p. Wioli Roszuk

Żadne słowa nie wyrażą tego, co teraz czujemy. Jesteśmy wstrząśnięci. Tak trudno uwierzyć w to, że Ciebie już nie ma... Żegnając – dziękujemy za Twoją obecność wśród nas, Twoją pracę, za wszelkie dobro i przyjaźń.

Koleżanki i koledzy z Fundacji „Pulmonologia dla Warmii i Mazur”

3105200pb1-A-G

Warmiński
ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej **market**

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-E-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

6144190pb1-a -K

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN
(Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ 89 534 72 42, kom. 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ 89 526 66 01, kom. 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowe przewozy zmarłych

6146190pb1-e-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBŁĄSKIM”

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
- na sobotę – do czwartku do godz. 15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBŁĄG**, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

289190pb1-C-K

TRZY TRZECIOLIGOWE SMUTKI

III LIGA PIŁKARSKA\\ Na początku sezonu punktowały zespoły z Wiekilca, Morąga i Białej Piskiej, natomiast elblążanie przegrywali mecz za meczem. Jednak w 6. kolejce role się odwróciły i tym razem jedynie Concordia cieszyła się ze zwycięstwa.

• **Znicz Biała Piska**
– **Pogoń Grodzisk Maz. 0:1 (0:1)**
0:1 – Kołaczek (32); **czerwona kartka**: Molski (90 Znicz, za drugą żółtą)
ZNICZ: Radzikowski – Denert (46 Romachów), Molski, Dzienis, Ruszczyk (60 M. Kossyk), Fiedorowicz (75 Chyrchała), Furman, Kosiński, Jambrzycki (75 Kuśnierz), Famulak (46 Kalinowski), Giełżyn

Znicz przegrał drugie ligowe spotkanie z rzędu. Drużyna z Białej Piskiej notowała już okresy słabszej gry pod wodzą Ryszarda Borkowskiego, ale tym razem można chyba mówić o kryzysie. Starcie z Pogonią miało dać przełamanie po wysokiej porażce przed tygodniem z Błonianką, ale Znicz znów zaprezentował się zdecydowanie poniżej oczekiwań.

– NIE WYPRACOWALIŚMY ŻADNEJ KLAROWNEJ SYTUACJI, KTÓRA MOGŁABY PRZECZYLIĆ WYNIK NA NASZĄ STRONĘ – PRZYZNAJE TRENER ZNICZA.

– Nie możemy tak grać usiebie, tym bardziej że do tej pory mecze na naszym boisku wyglądały inaczej, bo to my byliśmy stroną dominującą i zdobywaliśmy bramki. Wpada nam teraz szybko się pozbierać, ponieważ w sobotę na wyjeździe gramy ciężki mecz



Fot. Ryszard Biel

Po dwóch zwycięstwach Concordia awansowała na 14. miejsce

ze Świtom. Musimy poprawić wiele elementów, poszukać punktów i przed wszystkim musimy być drużyną.

W sobotnim spotkaniu gospodarzom wychodziło naprawdę niewiele, a że i przyjezdni dostosowali się do poziomu ekipy z Białej Piskiej, więc kibice obejrzeli słabe widowisko. Sytuacje bramkowe obu zespołów można policzyć na palcach jednej ręki. Goście pierwszą okazję wypracowali w 32. minucie i od razu objęli prowadzenie. Zawodnicy Pogoni wymie-

nili kilka podań na połowie Znicza, piłka trafiła przed pole karne, a niepilnowany Jakub Kołaczek oddał precyzyjne uderzenie, nie dając szans Adamowi Radzikowskiemu na skuteczną interwencję. Z kolei Znicz najlepszą okazję na zmianę wyniku miał po solowej akcji Dawida Kalinowskiego, który odważnie wszedł ze skrzydła w pole karne i oddał strzał, ale piłkę nogami odbił Sebastian Przyrowski, dziewięciokrotny... reprezentant Polski w latach 2005-10.

• **Unia Skierniewice**
– **GKS Wiekielec 4:1 (2:0)**
1:0 – Dziągiewski (10), **2:0** – Łojaszyk (20 k), **3:0** – Karasek (46), **4:0** – Kowalczyk (81), **4:1** – Sobociński (90 k)
GKS: Wierczak - Kacperak, Górski (46 Krajnik), Cistowski, Korzeniewski, Jankowski, M. Jajkowski (75 Jurczak), Szypułski, Wójcik (56 Rosoliński), Wactawski (70 Bartkowski), Suchocki (75 Sobociński),

Drużyna z gminy Ilawa gra w kratkę, jednak trzeba pamiętać, że GKS to beniaminek, który na razie uczy się życia w trzecioligowej rzeczywistości. Siedem punktów w sześciu kolejkach nie jest wynikiem złym, jednak tym razem piłkarze z Wiekilca mają prawo czuć niedosyt, bo pokonał ich rywal, który w poprzednich czterech meczach ugrał tylko jeden punkt (Unia ma zaległe spotkanie z Ruchem).

– UNIA GRA LEPIEJ NIŻ NA TO WSKAZUJE JEJ DOROBEK PUNKTOWY – MÓWI TRENER GKS WOJCIECH TARNOWSKI.

– Analizowaliśmy poprzednie mecze zespołu ze Skiernewic i wyszło na to, że ta ekipa gra ciekawy futbol, tylko brakowało jej skuteczności i odrobiny szczęścia.

A czego zabrakło drużynie z Wiekilca? – Tego, czego często nam brakuje, czyli odpowiedniej koncentracji na początku meczu i zaraz po przerwie – dodaje Tarnowski.

• **KS Wasilków**
– **Concordia Elbląg 0:3 (0:1)**
0:1, 0:2 – Bojas (44 k, 50 k), **3:0** – Kotosow (60)
CONCORDIA: Leszczyński – Szawara, Otręba, Łęcki, Bukacki, Szmydt (65 Pawłowski), Drewek, Kopka (65 Burzyński), Danowski (55 Kotosow), Lenart (55 M. Pelc), Bojas (780 P. Pelc)

Concordia zagrała bez kontuzjowanych Rafała Maciążka i Marcina Kurasa. Początek spotkania należał do gospodarzy, którzy w pierwszym kwadransie dwukrotnie zagrozili bramce Leszczyńskiego. Z czasem jednak do głosu zaczęli dochodzić elblążanie i tuż przed przerwą otworzyli wynik spotkania: Bartosz Danowski dośrodkował w pole karne, tam ręką zagrał Piotr Dąbrowski, a jedenastkę na gola zamienił Jakub Bojas. Po przerwie nadal atakowali podopieczni trenera Mateusza Bogdanowicza, no i w 50. min w polu karnym faulowany został Bojas, który po chwili z 11 metrów sam wymierzył sprawiedliwość. Apo godzinie piłkarze Concordii wygrwali już 3:0, bo Anton Kotosow wykorzystał podanie Mariusza Pelca. Elblążanie mogli wygrać jeszcze wyżej, ale Danowski z rzutu wolnego trafił w poprzeczkę.

• **Kaczkan Huragan Morąg**
– **Pelikan Łowicz 1:2 (0:1)**
0:1 – Kowalczyk (27), **0:2** – Białas (82), **1:2** – Tomasz (87)
KACZKAN: Leszczyński – Paliwoda, Kochalski, Stankiewicz,

Patrzykąt, (79 Ziemak), Bucio, (46 Tomasz), Grzybowski, (58 Kasprzyk), Łysiak, Lisiecki, Kpassa, (46 Dec), Galik, (79 Sendlewski)

• **Inne wyniki 6. kolejki**: Polonia Warszawa - Ursus Warszawa 2:1 (2:1), Sokół Aleksandrów Łódzki - Świt Nowy Dwór Maz. 1:1 (0:1), KS Kutno - Lechia Tomaszów Maz. 4:1 (3:0), Olimpia Zambrów - Jagiellonia II Białostok 1:2 (1:2), Legia II Warszawa - Błonianka Błonie 1:1 (1:0), Ruch Wysokie Maz. - RKS Radomsko (przełożony), Broń Radom - Legionovia Legionowo (zakończył się po oddaniu gazety do druku).

LSZ, JK, zico, dryh

PO 6 KOLEJKACH

1. Świt	14	15:5
2. Sokół	14	12:4
3. Pogoń	12	11:5
4. Pelikan	12	10:5
5. Legia II	11	17:8
6. Kutno	11	11:6
7. Błonianka	10	18:11
8. Legionovia*	10	5:4
9. Jagiellonia II	10	7:7
10. Polonia*	9	7:5
11. Lechia	9	10:14
12. Wiekielec	7	14:18
13. Radomsko*	6	5:7
14. Concordia	6	7:12
15. Olimpia	6	11:11
16. Znicz	5	11:14
17. Broń*	5	4:9
18. Ruch**	4	4:5
19. Unia*	4	7:8
20. Ursus	4	10:12
21. Kaczkan	4	6:12
22. Wasilków	0	2:22

* mecz mniej ** 3 mecze mniej

O PIŁCE

II LIGA\\ Nie była to udana kolejka dla naszych drużyn: w Ostródzie Sokół niespodziewanie przegrał z Pogonią, natomiast w Bytowie Olimpia nie dała rady Bytovii.

• **Sokół Ostróda**
– **Pogoń Siedlce 0:1 (0:0)**
0:1 – Marciniak (49)
SOKÓŁ: Niezgoda - Wicki, Zimmer, Dampc (83 Wolny), Dobosz, Żwir (46 Brzuzy), Gajda, Zalewski, Andrzejczak, Okuniewicz, Siemaszko (89 Kalinowski)

W pierwszej połowie gole nie padły, za to po przerwie było

sporo emocji, bo już w 46. min Siemaszko zdobył gola dla Sokoła. Niestety, ze spalonego... Natomiast trzy minuty później Dampc popełnił błąd, który za decydujący o wyniku. Na lewym skrzydle ostródzki obrońca wdał się w drybling z rywalem, w efekcie stracił piłkę, a po kilku sekundach Sokół stracił bramkę. Gospodarze jednak nie zatamalili rąk, tylko ruszyli do odrabiania strat, no i najbliżej szczęścia był Siemaszko, który w 63. min popisał się mocnym uderzeniem głową, niestety, mimo znakomitej sytuacji pozostał piłkę ponad poprzeczką.

• **Bytovia Bytów**
– **Olimpia Elbląg 1:0 (1:0)**
1:0 – Zawistowski (25); **czerwona kartka**: Styś (90 Olimpia, za dwie żółte)
OLIMPIA: Rutkowski – Sedlewski, Wenger, Lewandowski, Kiełtyka, Filipczyk (81 Kordykiewicz), Krasa, Żyska, Bawoliak (81 Bohm), Tkaczuk (30 Styś), Surdykowski

Elblążanie pojechali bez kontuzjowanych Dawida Jabłońskiego i Michała Ressela, ale mimo to mieli nadzieję na korzystny wynik. Pojedynek rozpoczął się jednak od ataków Bytovii, która już w 3. min

mogła objąć prowadzenie. Udało się to jej 20 minut później, gdy przed polem karnym Olimpii sfaulowany został Piotr Giel. Rzut wolny wykonywał Paweł Zawistowski, no i piłka trafiła w same okienko bramki Pawła Rutkowskiego. Po przerwie toczyła się wyrównana gra. Olimpia próbowała wszelkimi metodami doprowadzić do remisu, ale brakowało jej skuteczności, spokoju oraz pomysłu na zdobycie gola. Tymczasem Bytovia mogła jeszcze podwyższyć wynik, bo już w doliczonym czasie Giel trafił w poprzeczkę.

• **Inne wyniki 3. kolejki**: Wigry Suwałki – Skra Częstochowa 2:1

(0:0), Stal Rzeszów – Olimpia Grudziądz 0:1 (0:1), Chojniczanka Chojnice – Znicz Pruszków 2:0 (1:0), KKS Kalisz – Garbarnia Kraków 1:2 (1:0), Motor Lublin – Błękitni Stargard 2:2 (0:2), Górnik Polkowice – Hutnik Kraków 3:0 (1:0), mecz GKS Katowice – Lech II Poznań zakończył się po oddaniu gazety do druku.

JK, dryh

PO 3 KOLEJKACH

1. Chojniczanka	9	9:3
2. Bytovia	7	4:1
3. Górnik	6	5:2
4. Stal	6	4:2

5. Wigry	6	4:3
6. Skra	6	3:2
7. Motor	4	6:5
8. Znicz	4	3:4
9. Błękitni	4	3:4
10. Lech II*	3	6:5
11. Śląsk II	3	3:2
12. Kalisz	3	3:3
13. Garbarnia	3	3:4
14. Sokół	3	2:4
15. Olimpia G.	3	2:5
16. Hutnik	3	6:11

17. Katowice*	0	2:3
18. Olimpia E.	0	2:6
19. Pogoń	-3	3:6

* mecz mniej

ŁKS, CZYLI ŁZY KAPĄŁY STOMIŁOWI

I LIGA PIŁKARSKA \\ W Łodzi zmierzyły się zespoły, które w tym sezonie deklarują walkę o awans do Ekstraklasy. Niestety, tylko ŁKS pokazał, że jego deklaracje mają pokrycie, natomiast Stomil znowu okazał się całkowicie bezzębny w ataku.

W poprzednim sezonie Stomil miał olbrzymie problemy ze zdobywaniem bramek, na dodatek po zakończeniu rozgrywek stracił Szymona Sobczaka, swego najsukuteczniejszego napastnika (10 goli). A że nikogo podobnej klasy nie udało się do Olsztyna ściągnąć, więc wydaje się, że w tym sezonie problem jeszcze się może pogłębić. Taki w każdym razie można wyciągnąć wniosek po pierwszych dwóch meczach, czyli 0:0 z GKS Tychy i 0:3 z ŁKS. W I lidze Stomil jest jedynym zespołem, który w tym sezonie jeszcze nie zdobył bramki.



Fot. Paweł Piekutowski

• ŁKS Łódź - Stomil Olsztyn 3:0 (2:0)

1:0 - Pirulo (36), 2:0 - Wołski (2:0), 3:0 - Corral (65)

STOMIL: Kudrjavcevs - Bucholc (69 Sierant), Szota, Biedrzycki, Mosakowski, Carolina - van Huffel (46 Jarosz; 74 Staszak), Sychała (62 Tectaw), Straus, Hinokio - Loshi (46 Kovaļonoks)

PRZED MECZEM PIŁKARZE ORAZ KIBICE UCZCILI PAMIĘĆ TRAGICZNIE ZMARŁEGO PRZED 22 LATY JACKA PŁUCIENNIKA, KTÓRY GRAŁ I W ŁKS, I W STOMILU.

Pierwszoligowa wieża Babel: przy piłce Hiszpan Antonio Domínguez (ŁKS), którego obserwują Japończyk Koki Hinokio i Holender Jurich Carolina

Natomiast pierwszy kwadrans to wyrównana gra, ale od groźnego strzału Rozwandowicza łodzianie zaczęli uzyskiwać niewielką przewagę. Jednak gorąco na boisku zrobiło się dopiero w 30. minucie, kiedy Corral najpierw sfalował Biedrzyckiego, a potem jeszcze nastąpił na leżącego olsztynianina. Sędzia odgwizdał rzut wolny, ale był to dopiero początek historii, bo obaj piłkarze jeszcze mieli sobie coś do powiedzenia, no i podczas gorącej wymiany

„uprzejmości” Hiszpan lekko nastąpił na stopę Biedrzyckiego.

Zawodnik Stomilu niczym rażony gromem natychmiast z krzykiem padł na trawę, na przemian chwytając się to za stopę, to za głowę, jakby miał problemy z ustaleniem bolącego miejsca.

Ale jednocześnie Biedrzycki udowodnił, że poza grą w piłkę posiada też pewne zdolności aktorskie. Może jednak w tym wszystkim było za dużo ekspresji - czasem w grze ak-

torskiej mniej znaczy lepiej - w efekcie sędzia zawodnikowi ŁKS nie pokazał nawet żółtej kartki.

Za to Corral chwilę później pokazał, że poza deptaniem rywali posiada też umiejętności piłkarskie. Zaczęło się od straty Hinokio, po której ŁKS wyprowadził kontrę, prawym skrzydłem piłkę poprowadził Corral, podał do wbiegającego w pole karne Pirulo, a ten popisał się lekkim, ale zarazem efektywnym uderzeniem lewą nogą - Kudrjavcevs nie miał żadnych szans.

Olsztynianie rzucili się do ataku, niestety, pięć minut później łodzianie zablokowali strzał Caroliny i wyprowadzili kolejną kontrę, skutecznie wykończoną przez Wołskiego.

Stomil zrewanżował się jedynie niegroźnym strzałem van Huffela.

20 października 2018 roku w Olsztynie Stomil przegrywał 0:2 z Puszczą, po czym zdołał doprowadzić do remisu. To był ostatni raz, kiedy „Dumie Warmii” udało się odrobić dwubramkową stratę. Niestety, po pierwszej połowie w Łodzi trudno było liczyć na powtórkę...

Jeśli jednak niepoprawni olsztyńscy optymiści nadal liczyli na odwrócenie losów meczu, to początek drugiej połowy mocno ich wiarę musiał nadszarpnąć. Dość powiedzieć, że w ciągu pięciu minut ŁKS stworzył więcej

groźnych sytuacji niż przez całą pierwszą połowę, m.in. z 4 metrów gospodarze trafili w poprzeczkę!

Jednak w 54. min Stomil powinien zdobyć kontaktowego gola, bo Kovaļonoks znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem, niestety - po dośrodkowaniu z lewej strony Caroliny - napastnik Stomilu nie... trafił w piłkę.

Zemściło się to w 65. min, gdy po dośrodkowaniu z lewej strony piłkę w siatce Stomilu umieścił Corral. Swoją drogą, przy tym dośrodkowaniu obrońcy Stomilu zachowali się niczym niedoświadczeni trampkarze...

Od tego momentu jedyną wiadomą były jedynie rozmiany zwycięstwa ŁKS. W 80. min łodzianie zdobyli nawet czwartego gola, wynik się jednak nie zmienił, bo sędzia odgwizdał spalonego. Dziesięć minut później piłka znowu wyśladowała w bramce Stomilu, ale tym razem sędzia odgwizdał faul. Apo chwili Szota wybił jeszcze piłkę z linii bramkowej.

W końcowych minutach gospodarze cieszyli się grą w piłkę, a stomilowcy cieszyli się jedynie myślą o tym, że już za chwilę ten koszmar się skończy i będą mogli schować się w szatni.

Po ostatnim gwizdku sędziego trudno było uwierzyć, że w Łodzi spotkały się zespoły, które w tym sezonie mają walczyć o awans do Ekstraklasy.

W środę w Olsztynie Stomil rozegra zaległe spotkanie z Odrą Opole (g. 19.45).

• **Inne mecze 3. kolejki: GKS Jastrzębie - Radomiak Radom 0:1** (Angielski 10), **Puszcza Niepołomice - Korona Kielce 0:0**, **Miedź Legnica - Resovia 4:0** (Román 19, 41, 48, Zapolnik 25), **Odra Opole - Zagłębie Sosnowiec 1:0** (Kort 58), **Bruk-Bet Termalica Nieciecza - GKS Bełchatów 2:0** (Gergel 40, Zeman 90), **GKS Tychy - Sandecja Nowy Sącz 2:0** (Biel 4, Szeliga 56), **Chrobry Głogów - Widzew 3:0** (1:0), mecz Górnik Łęczna - Arka Gdynia został przełożony.

ARTUR DRYHNYN

PO 3 KOLEJKACH

1. Bruk-Bet	9	4:0
2. ŁKS*	6	7:0
3. Arka*	6	7:2
Miedź	6	7:2
5. Górnik*	6	5:0
6. Radomiak*	6	5:1
7. Korona	5	4:3
8. Chrobry*	4	4:1
9. GKS Tychy	4	2:3
10. Zagłębie	3	3:2
11. Resovia	3	3:6
12. Odra*	3	1:4
13. Stomil*	1	0:3
14. Puszcza	1	2:6
15. Bełchatów	1	1:5
16. Jastrzębie	0	2:8
17. Sandecja	0	1:8
18. Widzew*	0	1:7

* mecz zaległy

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA \\ 3. kolejka

Ekstraklasy: Cracovia - Stal Mielec 1:1 (Szymonowicz 90 - Tomczyk 82), **Jagiellonia Białystok - Podbeskidzie Bielsko-Biała 2:2** (Puljić 49, Imaz 51 - Biliński 18, Ruchowski 37), **Śląsk Wrocław - Lech Poznań 3:3** (Celeban 12, Scalet 16, Pich 51 k - Ishak 7, 32, Ramírez 28), **Wisła Płock - Legia Warszawa 0:1** (Pekhart 30), **Warta Poznań - Piast Gliwice 0:0**, **Pogoń Szczecin - Wisła Kraków 2:2** (Klemenz 8 samob., Triantafyllópoulos 90 - Silva 3, Chucha 57), **Górnik Zabrze - Lechia Gdańsk 3:0** (Jiménez 34 k, Nowak 60, Ściślak 81); **mecz dzisiejszy: Raków Częstochowa - Zagłębie Lubin (18).**

PO 3 KOLEJKACH

1. Górnik	9	9:2
2. Śląsk	7	8:4
3. Zagłębie*	6	3:1
4. Legia	6	4:3
5. Jagiellonia	5	5:4
6. Pogoń	4	4:4
7. Raków*	3	4:3
8. Lechia	3	2:6
9. Lech	2	6:7
10. Wisła P.	2	3:4
11. Podbeskidzie	2	6:8
12. Wisła K.	2	4:6
13. Stal	2	2:4
14. Warta	1	0:2
15. Piast	1	0:3
16. Cracovia**	0	5:4

* mecz zaległy

** Cracovia została ukarana odjęciem 5 punktów

• **Liga angielska.** W Liverpoolu bardzo dobrze zaprezentował się beniaminek z Leeds, w którego składzie zagrał Mateusz Klich. W drugiej połowie Polak doprowadził do remisu 3:3, jednak w 88. min Salah zdobył zwycięskiego gola dla mistrzów Anglii.

>>> **Wyniki 1. kolejki:** Fulham - Arsenal 0:3 (0:1), Crystal Palace - Southampton 1:0 (1:0), Liverpool - Leeds 4:3 (3:2), West Ham - Newcastle 0:2 (0:0), WBA - Leicester 0:3, Tottenham - Everton 0:1; mecze dzisiejsze: Sheffield - Wolverhampton, Brighton & Hove Albion - Chelsea.

• **Liga hiszpańska. 1. kolejka:** Eibar - Celta Vigo 0:0, Granada -

Athletic Bilbao 2:0 (0:0), Cadiz - Osasuna Pampeluna 0:2 (0:1), Deportivo Alaves - Real Betis 0:1, Valladolid - Real Sociedad 1:1, mecze Villarreal - Huesca i Valencia - Levante zakończyły się po oddaniu gazet do druku; **wtorek:** Atletico Madryt - Sevilla.

TENIS \\ Naomi Osaka po raz drugi wygrała US Open (w 2018 roku w finale Japonka pokonała Serenę Williams), ale łatwo nie było, bo w pierwszym secie dominowała Wiktoria Azarenka, która wygrała 6:1. Drugi set zaczął się od prowadzenia Białorusinki 2:0, po czym role się odwróciły.

W efekcie dwa kolejne sety padły łupem Japonki (6:3, 6:3), dzięki czemu zdobyła swój trzeci wielkoszlemowy tytuł. Ostatnią tenisistką, która wygrała w US Open po przegraniu pierwszego seta, była Hiszpanka Arantxa Sanchez Vicario, która w 1994 roku ten sposób pokonała Niemkę Steffi Graf.

SPORT W TV \\ **Hokej.** NHL, 5. mecz finałowy Konferencji Zachodniej: Vegas Golden Knights - Dallas Stars (2.05 TVP Sport) • **Koszykówka.** Energa Basket Liga: Asseco Arka Gdynia - Pszczółka Start Lublin (17.30 Polsat Sport 17.30)

• **Piłka nożna.** Puchar Niemiec: MSV Duisburg - Borussia Dortmund (20.40 Eurosport 1); Ekstraklasy: Raków Częstochowa - KGHM Zagłębie Lubin (17.55 Canal+ Sport); liga angielska: Sheffield United FC - Wolverhampton (18.55 Canal+ Sport 2), Brighton & Hove Albion FC - Chelsea (21.10 Canal+ Sport); liga hiszpańska: Alaves - Real Betis Balompie (20.55 Eleven Sports 2)

• **Tenis.** Turniej ATP w Rzymie (11, 13, 15, 21 Polsat Sport, 17, 19 Polsat Sport Extra) • **Żużel.** PGE Ekstraliga: PGG ROW Rybnik - Betard Sparta Wrocław (20 Eleven Sport 1).

dryh

PIĘĆ SETÓW BEZ HAPPY ENDU

PLUSLIGA SIATKARZY\\ O pierwszym secie sobotniego meczu w Radomiu olsztynianie pewnie chcą jak najszybciej zapomnieć, ale w dwóch następnych zobaczyliśmy zupełnie inny Indykpol AZS. Niestety, było to za mało, by myśleć o pokonaniu Czarnych.

• **Cerrad Czarni Radom - Indykpol AZS Olsztyn 3:2 (17, -23, -19, 21, 13)**

INDYKPOL AZS: Droszyński (3), Concepcion (3), Andringa (17), Schulz (21), Teryomenko (6), Zaliński (7), Gruszczyński (libero) oraz Woch (4), Stępień, Kapica, Schott (7), Poręba
MVP: Dawid Konarski

Pierwszy set bez historii, bo radomiańskie szybko osiągnęli bezpieczną przewagę, jednak w drugiej partii role się odwróciły - Indykpol AZS odskoczył na kilka punktów i pewnie

zmierzał - wydawało się - do zwycięstwa. Nic z tego, bo od stanu 14:19 radomiańskie zdobyli sześć punktów z rzędu, a potem było jeszcze gorzej, gdyż Czarni wygrywali już 22:20 i 23:21. Jednak w końcówce błysnął Schulz, zdobywając 22. i 23. punkt, po chwili 24. oczko z przechodzącej piłki dołożył Schott, a w ostatniej akcji olsztynianie najpierw podbili atak Konarskiego, po czym Schulz skutecznie zaatakował z prawego skrzydła.

W trzecim secie Indykpol AZS poszedł za ciosem, a że

dobrą grę wspomógł kilka asami serwisowymi oraz sporą liczbą bloków (w ten sposób zdobył m.in. 23. i 24. punkt), więc z każdą kolejną akcją posępniały miny miejscowych kibiców.

Niestety, w kolejnej partii olsztynianie trzymali się jedynie do stanu 13:13. Potem kilka nieskończonych akcji i gospodarze odskoczyli na 18:14. Indykpol AZS usiłował podbić atak Konarskiego, po czym Schulz skutecznie zaatakował z prawego skrzydła.

Mocna zagrywka ma być podobno w tym sezonie wi-

zytówką olsztyńskiego zespołu, jednak na początku tie-breaka była to groźna broń radomian, którzy odskoczyli na 4 punkty (od 2:3 do 7:3). Sygnał do odrabiania strat dał Schulz, kolejny punkt z przechodzącej piłki zdobył Zaliński, a po zagrywce Droszyńskiego był remis 10:10. Niestety, po chwili w ataku pomylił się Schulz i Czarni znowu odskoczyli na dwa oczka (12:10). A że pomylił się także Andringa, więc zrobiło się 14:11 dla Czarnych. 12. punkt zdobył Schulz, 13. oczko Indykpol AZS dołożył

blokiem, ale na tym koniec, bo w kolejnej akcji Konarski już się nie pomylił.

W EFEKCIE SIATKARZE INDYKPOLU AZS POWRÓCILI DO OLSZTYNA Z JEDNYM PUNKTEM.

• **Inne wyniki 1. kolejki:** Stal Nysa - ZAKSA Kędzierzyn 0:3 (-19, -13, -16), Cuprum Lubin - Skra Bełchatów 1:3 (20, -22, -28, -24), Ślepsk Suwałki - GKS Katowice 0:3 (-18, -22, -25), MKS Będzin - Verva Warszawa 1:3 (-20, -14, 20, -24), mecz Aluron Zawiercie - Jastrzębski Węgiel zakończył

się po oddaniu gazety do druku, Resovia Rzeszów - Trefl Gdańsk (21.10).

ARTUR DRYHYNICZ

PO 1 KOLEJCE

1. ZAKSA	3	3:0
2. Katowice	3	3:0
3. Verva	3	3:1
4. Skra	3	3:1
5. Czarni	2	3:2
6. Indykpol AZS	1	2:3
7. Będzin	0	1:3
8. Cuprum	0	1:3
9. Ślepsk	0	0:3
10. Stal	0	0:3
11. Aluron	-	-:-
Jastrzębie	-	-:-
Resovia	-	-:-
Trefl	-	-:-

ZWYCIĘSTWO STARTU NA INAUGURACJĘ ROZGRYWEK

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH\\ Start Elbląg na inaugurację rozgrywek - po zaciętej i wyrównanej walce - dwoma bramkami pokonał groźne Młyny Stośław Koszalin.

• **Start Elbląg — Młyny Stośław Koszalin 26:24 (12:11)**

START: Pająk, Markova — Chomańska 1, Świerczek 4, Waga 3, Bojcić, Gędek 1, Pękala 5, Szupik 7, Dronzikowska 1, Stapurewicz 2, Jaszczuk, Rancić 2; **kary** - 10 min

• **Najwięcej dla gości:** Volovnyk 6, Kowalik 5, Mączka, Urbaniak po 3; **kary** - 12 min

W okresie przygotowawczym przed sezonem elblążanki dwukrotnie pokonały koszalinianki, więc do tego pojedynku przystępowały w roli faworyta. No i nie zawiodły, chociaż trener Startu Andrzej Niewrzawa miał do dyspozycji zaledwie 13 zawodniczek, w tym dwie bramkarki. Z powodu kontu-

zji nie mogły zagrać: Nikola Szczepanik, Katarzyna Cygan oraz Magdalene Kepesi.

W początkowej fazie spotkania oba zespoły miały problemy ze skutecznością, więc po kwadransie na tablicy wyników widniał rezultat 4:4. Jednak po kolejnych pięciu minutach i rzutach Justyny Świerczek, Pauliny

Stapurewicz, Alicji Pękali i Joanny Wagi elblążanki prowadziły 8:4. A mogło być jeszcze lepiej, gdyby Świerczek wykorzystała rzut karny. Niestety, elblążanki równie szybko roztrwoniły wypracowaną przewagę, bowiem w 26. min przegrywały 9:10. Mimo to na przerwę zeszły w lepszym nastroju,

ponieważ w końcówce rzuciły trzy bramki.

W drugiej połowie po dwóch golach Alony Szupyk Start odskoczył na cztery trafienia (16:12) i taką przewagę utrzymał do 52. min. Ambitnie grające koszalinianki wtedy odrobiły trochę strat, ale na więcej elblążanki już im nie pozwoliły.

Kolejny mecz Start zagra na wyjeździe 19.09 z Ruchem Chorzów.

• **Pozostałe wyniki:** Piotrcovia Piotrków Tryb. — Zagłębie Lubin 25:25 (13:15, k 5:3), Pęta Lublin — Eurobud JKS Jarostaw 34:25 (18:16), KPR Kobierzyce — Ruch Chorzów 36:22 (16:11).

Jerzy Kuczyński

O PIŁCE

FUTSAL\\ W 2. kolejce Ekstraklasy Construct Lubawa na wyjeździe 5:0 pokonał GSF Gliwice (bramki: Raszkowski 12, 27, Silva 16, Kriezel 19, Vitinho 27).

• **Inne wyniki:** Stępczyński Stok Białystok - AZS UŚ Katowice 4:3, Dreman Opole Komprachcice - Piast Gliwice 0:7, Clearex Chorzów - AZS UW Wilanów 8:2, Orzeł Futsal Jelcz-Laskowice - Futsal Team Brzeg 3:0, Rekord Bielsko-Biała - LSSS Łęborz 7:3, Gatta Zduńska Wola - FC Toruń 0:1.

• **Czotówka tabeli:** 1. Rekord 6 (18:5); 2. Clearex 6 (13:2); 3. Construct 6 (11:1); 4. Piast 6 (10:1); 5. FC Toruń 6 (4:2).

I LIGA KOBIET\\ W 5. kolejce Stomilanki na wyjeździe wygrały 2:1 z Polonią Środa Wlkp. Dla olsztynianek gole zdobyły Zawistowska (14) i Kędzia (86 k).

• **Inne wyniki:** Pogoń Tczew - Sportowa Czwórka Radom 1:1, Praga Warszawa - Piastovia Piastów 2:2, Tarnovia Tarnów - UKS SMS II Łódź 2:2.

• **Czotówka tabeli:** 1. UKS SMS II Łódź 13 pkt; 2. Rekord Bielsko-Biała (mecz mniej) 10; 3. Tarnovia 9; 4. Stomilanki 9.

FORBET IV LIGA

\\ W 9. kolejce w Olsztynku spotkali się beniaminkowie, no i lepsi okazali się goście z Pasymia. Wynik jest pewną niespodzianką, ponieważ Błękitni przegrali pięć poprzednich meczów ligowych oraz jedno w Pucharze Polski. Trzeci beniaminek - Delfin Rybno - wysoko przegrał w Barczewie.

• **Wyniki:** Jeziorak Iława - Olimpia II Elbląg 4:0, Olimpia Olsztynek - Błękitni Pasym 0:3,

MKS Korsze - Warmia Olsztyn 1:2, Pisa Barczewo - Delfin Rybno 4:0, Błękitni Orneta - Zatoka Braniewo 4:0, Polonia Lidzbark Warmiński - Tęcza Biskupiec 4:0, Granica Kętrzyn - Stomil II Olsztyn 4:0, Motor Lubawa - Mrągowia Mrągowo 1:2, Mazur EtK - Mamry Giżycko 0:2.

PO 9 KOLEJKACH

1. Zatoka	21	27:14
2. Mrągowia	19	17:9
3. Polonia	17	19:7
4. Mamry	16	23:11
5. Jeziorak	16	28:16
6. Pisa	14	16:13
7. Motor	14	14:11
8. Olimpia II	14	12:12
9. Delfin	14	13:17
10. Korsze	13	16:17
11. Granica	12	18:16
12. Stomil II	10	21:24
13. Błękitni O.	10	16:14
14. Warmia	10	9:22

15. Błękitni P.	9	19:23
16. Mazur	8	9:12
17. Olimpia	8	16:26
18. Tęcza	3	10:39

KLASA OKRĘGOWA\\ W grupie 1 zmiana lidera, bo Orleża przegrały w Orzyszu.

• **Wyniki 7. kolejki:** MKS Jeziorany - Czarni Olecko 4:2, Victoria Bartoszyce - Jurand Barciany 1:0, Wilczek Wilkowo - SKS Szczytno 2:1, Łyna Sępólno - DKS Dobre Miasto 1:3, Żagiel Piecki - Cresovia Górowo Iławeckie 4:0, Śniardwy Orzysz - Orleża Reszel 1:0, Rominta Goldap - Omulew Wielbark 5:1, Kłobuk Mikołajki - Vegoria Węgorzewo 1:0.

GRUPA 1

1. Dobre Miasto*	16	30:4
2. Rominta	16	21:9
3. Orleża	14	17:8

4. Śniardwy	13	14:10
5. Jeziorany	13	14:14
6. Vegoria	10	15:13
7. Łyna	10	13:13
8. Wilczek	10	11:16
9. Czarni	10	16:14
10. Omulew	9	8:11
11. Victoria*	8	8:11
12. Szczytno	8	8:11
13. Jurand	7	8:14
14. Kłobuk	7	9:20
15. Żagiel	4	6:18
16. Cresovia	1	4:16

• mecz zaległy

W grupie 2 Radomiak Radomno przegrał drugi raz z rzędu, w efekcie niedawny lider spadł na 4. miejsce.

• **Wyniki:** Unia Susz - Płomień Turznica 2:0, Radomiak Radomno - Tęcza Mitomłyn 0:1, Polonia Pastek - Polonia Iłowo 1:3, Fortuna Gąglawki

GRUPA 2

1. Polonia I.	19	21:9
2. Drwęca	16	21:6
3. Tęcza	15	18:7
4. Radomiak	15	14:5
5. Ewingi	14	15:9
6. Unia	13	41:14
7. Polonia P.	12	21:9
8. Start	11	19:12
9. Kormoran	10	14:20
10. Płomień	10	16:10
11. Grunwald	7	12:18
12. Różnowo	6	7:34
13. Fortuna	4	10:21
14. Orzeł	4	7:24
15. Barkas	3	8:15
16. Stawiguda	0	4:35



Zeskanuj kod QR
aby dowiedzieć się więcej!

najleszепrzednami.pl

NAJLEPSZE
#PRZEDNAMI



PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

CZEKAMY NA WASZE FOTKI Z WAKACJI, ALE TEŻ NA JESIENNE KRAJOBRAZY. CZEKAMY TEŻ PO PROSTU NA ZDJĘCIA POKAZUJĄCE PIĘKNO NASZEGO REGIONU. BĘDIEMY JE PUBLIKOWAĆ W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” / „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”. AUTORZY ZDJĘĆ, KTÓRE ZAMIEŚCIMY W NASZYM PAPIEROWYM WYDANIU, OTRZYMAJĄ OD NAS TRZYMIESIĘCZNY BEZPŁATNY DOSTĘP DO ELEKTRONICZNEGO WYDANIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ” / „DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO”. ZDJĘCIA Z DZISIEJSZEJ GAZETY / DZIENNIKA MOŻNA OBEJRZEĆ JUTRO NA GAZETA OLSZTYŃSKA.PL

Igor Hrywna

WYSYŁAJCIE JE TUTAJ:
I.HRYWNA@GAZETA OLSZTYŃSKA.PL

SIEMKI, POWIAT KĘTRZYŃSKI

Edyta Waszkiewicz



JEZIORO GIM

Mirek Kowalski



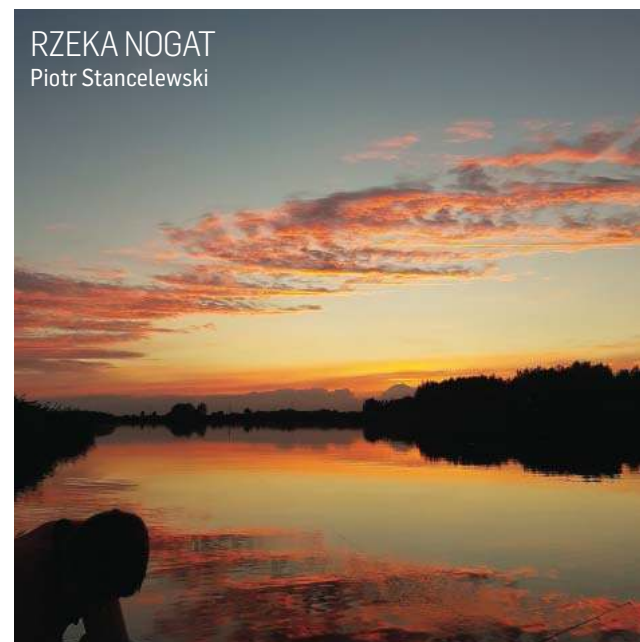
FROMBORK: ZALEW WIŚLANY

Mariola Adela Karpowicz



RZEKA NOGAT

Piotr Stancelewski



RUINY ZAMKU W SZYMBARKU KOŁO IŁAWY

Witold Sadowski



OLSZTYŃSKA ŻABA

Paweł Ławicki